NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE W. E.

Rok XI. Kraków, środa 1 sierpnia 1928 Nr. 206

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji ... ...inistracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 Telefon N... – Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...zekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie k... ...aty należy nadsyłać wprost do Administracji. Ko... ...ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów r... ...cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Polska wobec ostatnich posunięć Litwy

Wywiad z dobrze poinformowaną osobistością ze świata politycznego.

Warszawa, koniec lipca

Premjer litewski Waldemaras jest w opresji! Jego bezwzględny upór, uniemożliwiający nawiązanie normalnych stosunków pokojowych pomiędzy Polską a Litwą, wywołuje nie przychylne wrażenie w całym świecie politycznym i spowodował już demonstracyjną interwencję w Kownie głównych mocarstw zachodnio-europejskich. Nawet rząd niemiecki uważał za stosowne wystąpić w Kownie z radami o zmianę dotychczasowego stanu rzeczy, chcąc widocznie w ten sposób przynajmniej na zewnątrz zaakcentować, że Niemcy nie popierają bynajmniej polityki Waldemarasa i że wszelkie wiadomości o tem, jakoby opór Waldemarasa znajdował główne oparcie w Berlinie, są przynajmniej w chwili obecnej nieuzasadnione. Premjer litewski znalazł się zatem w położeniu niezbyt wygodnem. Ale nawet i w takiej sytuacji nie chce Waldemaras stracić tupetu i wpadł na nowy, niepospolity koncept. Oto zredagował obszerną notę i wysłał do Ligi Narodów oskarżenie, zarzucające Polsce, że przygotowuje na terenie Wileńszczyzny... wielkie manewry wojskowe. Gdyby nie to, że niestety cała sprawa jest dość poważna, — nota Waldemarasa stać by się mogła doskonałym żartem kanikularnym. Niestety jednak takimi środkami chce Waldemaras siać w dalszym ciągu niepokój w Europie i utrudniać w dalszym ciągu możność osiągnięcia porozumienia pomiędzy Polską a Litwą.

Chcąc otrzymać dokładne informacje, jakie stanowisko zajmie Polska wobec tych ostatnich wystąpień premjera litewskiego, zwrócił się Wasz Korespondent do dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych, które o nastrojach w kołach rządowych, udzieliły mu następujących wyjaśnień:

— Ostatnią notę premjera litewskiego Waldemarasa traktować należy jako próbę, której celem jest wyzyskiwanie najmniejszego pretekstu dla uzasadnienia nieustępliwości Litwy wobec Polski. Doniesienia bowiem Lidze Narodów, że wojska polskie prowadzą na Wileńszczyźnie na obszarach, gdzie zazwyczaj wojska te są stacjonowane, ćwiczenia wojskowe, nie można za nic innego uważać, jak tylko za próbę wywołania w kołach zagranicznych fałszywych nastrojów, któreby nieobliczalną politykę szowinistów litewskich mogły usprawiedliwić. Rząd polski poczynił atoli ze swej strony wszystko, ażeby te propagandystyczne cele roboty Waldemarasa należycie w kołach zagranicznych wyjaśnić. I tak przedstawiciele dyplomatyczni Polski zarówno przy Lidze Narodów, jak i też w poszczególnych stolicach europejskich otrzymali polecenie złożenia wyjaśnień, które alarmy litewskie w należytem stawiają świetle. Zawiadomili więc przedstawiciele Polski mocarstwa zagraniczne, że ze strony Poski nie ma mowy o jakiejkolwiek akcji wojskowej, skierowanej przeciwko Litwie, obecne zaś akcje wojskowe, prowadzone na Wileńszczyźnie, które stały się powodem noty Waldemarasa, są normalnemi, corocznemi działaniami ćwiczebnemi. Pozatem przedstawiciele Polski zwrócili uwagę mocarstw zagranicznych na następujące okoliczności: Dowodem, że Polska jest wobec Litwy nawskroś pokojowo usposobiona, jest chociażby ten fakt, że nikt inny, jak tylko Polska, zaproponowała Litwie zawarcie traktatu, gwarantującego pokój — i nikt inny, jak tylko Litwa propozycję tę, przez wysunięcie żądań, naruszających całość granic Polski, odrzuciła. Oto zatem fakty, które świadczyć mogą, że nie Polskę posądzać należy o agresywne zamiary wobec Litwy, że przeciwnie Litwini ze swej strony czynią wszystko, by w organizacjach swych podtrzymywać nastrój wojenny przeciwko Polsce, — jak tego dowodzą przemówienia wygłoszone przez litewskiego ministra wojny na zjeździe litewskich organizacyj wojskowych. Te informacje, złożone przez dyplomatów polskich za granicą należycie sprawę wyjaśniają, toteż liczyć należy się z tem, że i obecna próba Waldemarasa wprowadzenia zamętu na terenie międzynarodowym spali na panewce i odsłoni jeszcze wydatniej właściwe oblicze polityków kowieńskich, uniemożliwiających celowo akcję porozumienia pomiędzy Polską a Litwą.

— Jakie będzie dalsze stanowisko Polski wobec Litwy? — spytałem.

— Polska ciągle jeszcze na razie czeka opamiętania się Litwinów. Z końcem sierpnia, a więc niedługo przed posiedzeniem jesiennem Rady Ligi Narodów, — odbyć mają się w Królewcu dalsze rokowania delegacji polskiej z litewską, zainicjowane na skutek zaleceń Rady Ligi. Polska przystąpi do tych dalszych pertraktacyj z dalszą dobrą wolą i jeśli Litwini zechcą wreszcie zrozumieć beznadziejność dalszego ich oporu, osiągnięcie porozumienia stanie się rzeczą niewątpliwą. Jeśli jednak w Królewcu Litwini nie zmienią dotychczasowych swych metod, naówczas nie pozostanie Polsce nic innego, jak przedłożyć Radzie Ligi materjał faktyczny i zażądać od Rady Ligi zdecydowanych wystąpień. A że wystąpienia te przyjść będą musiały, — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by w dobie, gdy w całej Europie następuje stabilizacja pokojowa, na wschodnich granicach Polski tolerowany był stan rzeczy, który bezpieczeństwu pokoju zagraża w wysokim stopniu. Polska zatem czekać będzie dalszego przebiegu spraw ze spokojem i z dalszą — na razie — dobrą wolą. Tylko od Litwinów zależy, czy to stanowisko Polski ulegnie kiedykolwiek zmianie...

Z wyjaśnień tych wynika, że rząd polski przypatruje się istotnie toczącym się wypadkom z pełną rozwagą, — i najbardziej nawet nieobliczalne hasła propagandystyczne Litwinów — nie wyprowadzają politycznych kół polskich ze spokoju.

W. Les.

Kryzys zażegnany

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin. 30. 7. ŻAT. O godzinie 2 w nocy przewodniczący A. C. dr. Motzkin zagaił obrady Komitetu Wykonawczego. Na posiedzeniu zjawił się Weizmann i inni członkowie Egzekutywy.

Na wstępie zabrał głos przewodniczący komisji politycznej, rabin Nurok, który oświadczył, że 22 członków A. C., którzy podpisali deklarację skierowaną przeciwko członkowi Egzekutywy, adw. Sacherowi, oświadczyło, że z powodu krótkości czasu nie mogą utworzyć nowej Egzekutywy.

Zgodnie ze stanowiskiem komisji politycznej plenum A. C. uchwaliło zwrócić się do dotychczasowej Egzekutywy z apelem, ażeby nadal prowadziła agendy.

Wniosek ten przeszedł wszystkiemi głosami przeciwko dwom głosom rewizjonistów, natomiast radykali, Grynbaum i Sołowiejczyk wstrzymali się od głosowania.

W ten sposób kryzys został zlikwidowany.

Lord Plumer pożegnał się z przedstawicielami jiszuwu

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Jerozolima. 30. 7. ŻAT. Lord Plumer, który z dniem 31 lipca opuszcza stanowisko Wysokiego Komisarza przyjął na audjencji pożegnalnej członka Egzekutywy palestyńskiej płk. Kisha, członków rabinatu naczelnego, rabinów Kuka i Meira oraz dra Jakóba Thona, jako przedstawiciela Waad leumi. Delegacja wręczyła lordowi Plumerowi pamiątkowe album, artystycznie wykonane, ze zdjęciami palestyńskiemi.

Lord Plumer, głęboko był wzruszony ...gnaniem. Podziękował on serdecznie za d... ...miątkowy, oświadczając, iż cieszy się nie... ...nie, że okres jego 3 letnich rządów w Palestynie nie był okresem pokoju w kraju.

Gwałtowna wichura z gradobiciem

wyniszczyła plony w powiecie jarosławskim i brzozowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 30 7 (T) Nadeszły tutaj alarmujące wieści z powiatu jarosławskiego i brzozowskiego- że ubiegłej nocy szalała w okolicach tych gwałtowna wichura połączona z gradobiciem. Grad zniszczył doszczętnie płody rolnicze na przestrzeni tysiąca hektarów. W szczególności ucierpiały wskutek gradobicia wsi Krameszówka, Chorzów, Tuliglowy, Więzkowice i Cholpice. Straty materjalne sięgają miljona złotych.

Prof. Behounek usiłuje rehabilitować gen. Nobile

Nobile został pierwszy wyratowany, ponieważ był... najlżejszy!

Berlin. 30. 7. PAT. Uczestnik wyprawy gen. Nobilego, czeski prof. Behounek przybył dziś w południe w towarzystwie siostry do Berlina. Prof. Behounek udzielił niezwłocznie po przybyciu wywiadu prasie, akcentując przedewszystkiem gorąco swą przyjaźń do gen. Nobilego. Czeski profesor oświadczył, że swoboda jego w wypowiadaniu sądu o wyprawie nie jest bynajmniej niczem i przez nikogo ograniczona. Materjały przywiezione z wyprawy zamierza uczony opracować w pracy naukowej, a wrażenia z przeżyć — w fejletonach dziennikarskich. Prof. Behounek doznał wrażenia, że na podstawie dotychczasowych wiadomości, jakie dotarły do opinji publicznej wyrobiono sobie fałszywy sąd o wydarzeniach na biegunie. Sąd ten krzywdzi Nobilego i jego włoskich kolegów. Stosunki między Nobilem a Malmgreenem były jak najlepsze. Malmgreen był ulubieńcem Nobilego i ten wybrał go, pomijając szereg włoskich meteorologów. Szwedzki uczony dobrowolnie wyraził zgodę na wędrówkę po śniegach z zamiarem dotarcia do miejsca na stałym lądzie, skąd mógłby nadesłać pomoc. Nie odpowiada prawdzie, jakoby Malmgreen miał być odkomenderowany. Do wyruszenia w pieszą wędrówkę skłoniła go okoliczność, że odkrył on na lądzie stałym środki żywności zrzucone przez „Italję", tuż przed katastrofą.

Nobile był stanowczo przeciwny tej wędrówce. Gen. Nobile został uratowany pierwszy, tylko dlatego, że Lundborgh po wylądowaniu powołał się na wyraźny rozkaz, polecający zabranie przedewszystkiem Nobilego, a to w tym celu, aby uratowany kierownik wyprawy mógł z bezpiecznego miejsca pokierować dalszą akcją ratunkową. Pozatem jeszcze jeden wzgląd przemawiał za uratowaniem Nobilego, był on mianowicie najlżejszy z całej grupy rozbitków, a aparat Lundborgha nie mógł znieść większego obciążenia. Pomoc „Krassina" nadeszła w ostatniej chwili, albowiem kra, na której znajdowali się rozbitkowie zaczęła się gwałtownie rozpadać.

Konferencja w sprawie płac górników

Warszawa, 30 7. PAT. Dnia 30 m. zastępca ministra pracy i opieki społ. dyrektor Szubartowicz odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu zagłębia dąbrowskiego, krakowskiego i G. Śląska w sprawie podwyższenia zarobków w górnictwie.

Po pięciu latach przyznał się do zbrodni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 30 7 (T) Przed pięciu laty zamordowany został w Husiatynie 50-letni Arje Libling, jeden z najbogatszych mieszkańców miasteczka. Sprawcy zbrodni nie zostali wykryci i sprawa poszła w zapomnienie. Dopiero obecnie aresztowany został morderca Lieblinga w osobie 35 letniego Mikołaja Kozłowskiego, który przyznał się do popełnionej zbrodni. Kozłowski zeznał, że do zamordowania Lieblinga namówiła go gospodyni jego niejaka Husańczykowa z którą podzielił się zrabowanym łupem. Obecnie pokłócił się z Husańczykową i aby ją obciążyć, przyznał się dobrowolnie do popełnionej zbrodni.

Nowa orjentacja polityczna Węgier?

Podróż Bethlena do Berlina.

Wiedeń. 30. 7 PAT. Według doniesień dzienników z Budapesztu zamierza premjer hr. Bethlen przerwać swój urlop letni i z końcem sierpnia rozpocząć podróż poza granicę państwa. Jego celem jest Berlin. W pewnych kołach politycznych uważa się podróż hr. Bethlena do Berlina, jako zapowiedź nowej orjentacji w węgierskiej polityce zagranicznej. Z innej strony donoszą, że idzie tu tylko o sprawy czysto prywatne.

Kun wyjeżdża na Kaukaz

Wiedeń. 30. 7. PAT. Bela Kun odjechał z Wiednia bezpośrednim pociągiem do Szczecina. Bela Kun ma zamiar rozpocząć urlop i spędzić go na Kaukazie. Przedtem wyjedzie on jeszcze na kilka dni do Moskwy, celem widzenia się ze swą rodziną. W Moskwie zamierza Bela Kun zdać władzom sowieckim sprawozdanie ze swej działalności propagandystycznej na terenie wiedeńskim. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że na wypadek jego powtórnego powrotu do Wiednia zostaną natychmiast poczynione odpowiednie kroki, celem niedopuszczenia go do granicy austrjackiej.

Katastrofalny pożar w Konstantynopolu

Wiedeń, 30 7. PAT. Według doniesień dzienników z Konstantynopola, stoi cała dzielnica o wczoraj w płomieniach. Pastwą pożaru padło bardo wiele budynków drewnianych. Jest to największa katastrofa pożaru od r. 1910.

Starcia w Bułgarji

Wiedeń 30 7. PAT. Według doniesień dzienników z Sofji doszło obok miejscowości Mesta pomiędzy zwolennikami grupy Protogorowa a zwolennikami grupy Michajłowa do starcia, w przebiegu którego zabita została jedna osoba, zaś wiele jest rannych. W ciągu nocy zjawiło się na miejscu walki wojsko, które rozprószyło walczących.

Strzały na granicy bułgarsko-greckiej

Wiedeń. 30. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Aten zastrzelił pewien żołnierz grecki w przebiegu kłótni bułgarskiego członka straży granicznej na terytorjum Grecji. Idzie tu o akt zemsty. Rząd grecki wyraził w Sofji ubolewanie z powodu tego wypadku.

Pułk. Rohn uwolniony

Wiedeń. 30. 7. PAT. Przed wiedeńskim sądem ławniczym toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko pułkownikowi dawnej armji austrjacko-węgierskiej Adolfowi Rohnowix o oszustwa, popełnione na szkodę hr. Anieli Ostrowskiej i kilku firm kupieckich. Hr. Ostrowska, przesłuchana, jako świadek oświadczyła, że nie czuje się poszkodowaną. Rozprawa zakończyła się wyrokiem uwalniającym płk. Rohna.

Podróż inspekcyjna min. komunikacji do krakowskiej dyrekcji kolei

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 7. (F) W środę 1 sierpnia wyjeżdża minister komunikacji inż. Kühn na inspekcję katowickiej i krakowskiej dyrekcji kolejowej. Minister dokona po drodze przeglądu całej linji kolejowej od Warszawy do Katowic, w szczególności zbada stan objektów kolejowych, będących w budowie i już wybudowanych. Na terenie dyrekcji krakowskiej zwiedzi p. minister obok szeregu objektów kolejowych również warsztaty kolejowe w Tarnowie i Nowym Sączu.

P. ministrowi towarzyszyć będzie w objazdach dyrektor departamentu budowy kolei inż. Ciechanowski oraz prezesi poszczególnych dyrekcyj, w których odbywać się będzie inspekcja. Do Warszawy wraca p. minister 5 sierpnia.

Wyjazd posła Przeździeckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 7. (F) Wczoraj wyjechał do Berlina p. Przeździecki, nowy poseł polski przy Kwirynale. Na dworcu żegnali go przedstawiciele wszystkich poselstw zagranicznych w Warszawie, urzędnicy MSZ i koła towarzyskie stolicy.

Dziś wyjeżdża na urlop min. Składkowski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. 7. (F) Dziś powrócił z urlopu wypoczynkowego wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaroszyński, który jutro rozpoczyna urzędowanie. Jutro też wyjeżdża do Paryża na czterotygodniowy urlop minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski.

Masowe rewizje w żydowskich składach futer w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. 7. (F) Władze bezpieczeństwa przeprowadziły w ostatnich dniach na terenie Warszawy szereg rewizyj w składach futer, w pierwszym rzędzie u kupców żydowskich. Rewizja przeprowadzona została w 53 lokalach, z których 11 opieczętowano.

Rewizje dokonane były na tej podstawie, iż straż pograniczna otrzymała poufne informacje, że futra znajdujące się w większości składów warszawskich są szmuglowane.

Sprawą zajęła się sekcja futrzana przy centralnym związku kupców żydowskich, która dostarczyła władzom materjałów dowodzących, że 75 procent futer, znajdujących się w sklepach warszawskich przychodzi do Warszawy w stanie surowym, a zatem futra te nie podlegają żadnym ograniczeniom celnym.

Piechotą z Łodzi do Zawiercia po dokument osobisty!

Zawiercie. 30. 7. (K) Do starostwa w Zawierciu przybył wczoraj niezwykły pielgrzym. Bezrobotny Władysław Jędrychowski odbył pieszo drogę z Łodzi do Zawiercia po — wyciąg z ksiąg ludności. Jędrychowski starał się w celu uzyskania dowodu osobistego o wyciąg z ksiąg ludności gminy Mrzygłów, skąd pochodzi. Gmina przesłała dokument do starostwa w Zawierciu do „zatwierdzenia", starostwo zaś przesłało go magistratowi w Łodzi, celem ściągnięcia od „odnośnego" petenta należytości 5 złotych. Kwoty tej Jędrychowski, jako pozbawiony pracy, nie posiadał, a magistrat łódzki, nie chciał wydać dokumentu bez zapłaty. Nie mając innego wyjścia, Jędrychowski wyruszył piechotą do Zawiercia, celem wydostania potrzebnego dokumentu w starostwie. Wyruszył on we środę rano, przybył zaś do Zawiercia w dniu wczorajszym. W starostwie wydano mu dopiero dokument oraz 15 złotych na bilet powrotny do Łodzi.

Causa Konnersreuth

Opinja dra Weisla: histerja i odżywianie w półśnie!

Przedewszystkiem przypomnijmy sobie przeddzieje Teresy Neumann z Konnersreuth. Oto dziewczyna ta doznała wskutek pożaru w r. 1918 dotkliwych obrażeń cielesnych, stracila wzrok, przejściowo także słuch, cierpiała na zupełny paraliż lewej części ciała, na bezwład i kurcze Trzy lata przecierpiała w takim stanie, który sprowadził za sobą także wrzody w gardle i w przewodzie pokarmowym i zaburzenia żołądkowe.

Aż oto w r. 1923 w dzień św Teresy, jak głosi fama, chora uleczona została z ślepoty, a potem i z wrzodów. W roku 1925, wyleczyć się miała chora z paraliżu i pójść w drogę... Wszystko to nie wystarczyłoby jeszcze by zwrócić powszechną uwagę opinji europejskiej na Teresę Neumann.

Również i dla dra Weisla nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie schorzenia i uzdrowienia Teresy Neumann przypisać należy ciężkiej histerji Teresy. Zwolennicy jej nie chcą się do tego przyznać, obawiając się, by wszystkich wizyj, ekstaz i stygmatów i całej ascezy Teersy Neumann nie sprowadzono do stanu ostrej histerji. Istotnie znaleźli się księża, jak Th. Geiger, którzy wystąpili przeciw opinji dra Weisla i dra Ewalda, tłumaczącym wypadek, jako histerję.

Dra Weisla zajmuje jednak przedewszystkiem niemożność przyjmowania przez Teresę stałych pokarmów i to od roku 1923. Stan ten pogorszył się jeszcze pod koniec roku 1926. Chora nie może niczego przełknąć. Mimoto, jak twierdzą cztery zaprzysiężone zakonne siostry Miłosierdzia, które poddały Teresę Neumann „ścisłej obserwacji“, waga jej niezależnie od chwilowej straty, wraca do wagi zasadniczej 55 kg. Ten przybór wagi zadziwia i jest niewyjaśniony. Najłatwiejszą odpowiedzią byłaby tu, jak się to też czyni nieraz: szwindel! Przemawiałoby za tem to, że ojciec Teresy absolutnie nię chce się zgodzić na oddanie jej do szpitala. Sprawa ta jest jednak o wiele zawilsza. Trudno oczywiście uwierzyć — wywodzi dr. Weisl — hipotezie dra Kroenera, jakoby Teresa odbierała pożywienie — drogą magnetyczną innym ludziom, albo żyła z materji astralnej.

Trudno też mówić o religijnej ascezie, skoro żadna religja nie mówi o przykładzie aż 19-miesięcznego postu. Idzie tu raczej o silną histerję. Czyste oszustwo nie ma tu może miejsca.. Możliwem jednak jest, że Teresę Neumann żywi ktoś planowo i regularnie w półśnie, czy w śnie na jawie. Czyni to może ktoś bliski, z rodziny, chcąc ją utrzymać przy życiu mimo silnej histerycznej odrazy do jedzenia. Dlatego też nie mówi nic o tem chorej, która pozatem zyskuje rzesze zwolenników. W ten sposób możnaby też zrozumieć — wnioskuje dr. Weisl — dlaczego ojciec Teresy nie chce jej oddać do szpitala. Wystarcza mu bowiem, że utrzymuje się ona przy życiu. Na to, żeby stwierdzić, że człowiek nie może żyć bez jedzenia i picia nie potrzeba szpitala.

To rozumie dr. Weisl, nie pojmuje jednak duchowych autorów sprawy, piszących o „zagadce Konnersreuth“. Zamiast bowiem podnieść doniosłość faktu, że człowiek uznawać może za najwyższy i jedyny swój cel koncentrację z Bogiem i że skierowuje ku temu całą swoją energję, wypisują niestworzone rzeczy o „cudzie“ niejedzenia i prawdziwości wstrzymywania się od picia. Sprawa ta przypomina drowi Weislowi pewnego Hindusa, co do którego chciano mu wmówić, że pości całemi latami W ten sposób stawia się sprawę na fałszywej platformie.

Droga do szczęścia w małżeństwie

Recepta pisarza francuskiego: odnowa.

(—) Jakże to bywa, że niejedno małżeństwo, zawarte w gorącej nawet miłości, pod najpomyślniejszemi auspicjami, staje się w końcu mdłem i nudnem aż do obrzydzenia, mimo nawet piękna żony i pociągającej istoty męża? Pytanie to zapewne niejeden sobie nieraz zadaje, niejedno małżeństwo przeżywa je samo na sobie. Jednym z powodów jest tu oczywiście szybkie tempo naszego współczesnego życia oraz niezaprzeczalna potrzeba odmiany Pozatem jednak pod miłością rozumieją ludzie dzisiejsi często jedynie zewnętrzny pociąg seksualny, postponując sprawę ducha i charakteru, czynników w małżeństwie tak przecież ważnych. Pieniądze bowiem i piękno znikają często w okamgnieniu. Wierniejszymi jednak okazują się charakter egoistyczny, niesympatyczna istota, lekkomyślność, głupota, nietakt, słowem „przymioty“ uprzyjemniające pożycie małżeńskie.

Jakże więc walczyć z tem? Posłuchajmy w tym względzie opinji francuskiej. Oto Andre Maurois na łamach pisma „Revue de la Femme“ sprowadza kwestję tę do wspólnego mianownika nudy i proponuje, jako lekarstwo: odnowę. Wszystko bowiem, co ludzie mają w sobie w zakresie bogactw wewnętrznych pięknego i wielkiego, rozrzucają lekkomyślnie na początku zaistnienia miłości. Odrazu mówi się o wszystkich wspomnieniach, wymienia się wszystkie myśli, obcuje ze wszystkimi znajomymi itd. Jest to pewnego rodzaju błyskotliwy fajerwerk, spalany doraźnie przez lekkomyślnego pyro-technika nie dbającego o przyszłość.

I cóż w tem dziwnego, że rychło następuje rozczarowanie i pojawia się nuda? Mąż i żona nie mają już sobie wiele do powiedzenia. Pozostaje jeszcze tylko szare życie powszednie. Małżeństwo żyje jeszcze conajwyżej — odsetkami, kapitału dóbr wewnętrznych już nie posiada. Skoro więc na horyzoncie pojawia się ktoś obcy, ktoś „nowy“ sprawa jest jasna. Lekarstwem może być tu środek prosty, ale trudny do przeprowadzenia: odnowa siebie samego.

Nikt bowiem nie może się podobać drugiemu, będąc wciąż taki sam, jednostajny i monotonny. Chcąc nie dopuścić do tego, by serce umiłowanego, czy umiłowanej, zajął ktoś inny samemu należy stać się do pewnego stopnia kimś innym, kimś „nowym“. Para zdana sama na siebie jedynie, z góry skazana jest na zagładę. Izolacja jest podłożem nudy. Nawet w najgorętszej miłości zachować należy jakąś tajemną niezależność ducha i indywidualną swobodę ruchów. Oglądając wciąż te same rzeczy tych samych ludzi, trudno nie nudzić się.

Maurois uważa też, że szczęśliwem może być małżeństwo, pracujące zawodowo i opowiadające sobie wieczorem o swych przeżyciach zawodowych dnia. Pisarz francuski wypowiada się stanowczo za „małżeńskiemi wakacjami“. Dużą rolę odgrywać tu mogą podróże i lektura.

Charakterystycznem jest tylko, że Francuz Maurois poświęca tyle miejsca odnowie — kobiety, jak gdyby mężczyznom nie trzeba było analogicznej recepty.. I oni przecież potrafią być nudni i myśleć powinni o odnowie!

Listy z Krynicy

Krynica, w lipcu

Krynica jest istotnie ciągle dla kuracjuszy — krynicą różnorodnych emocyj i — niespodzianek.

Z krynicy tej wytryska wiosna aromatyczna, stubarwna zieleń. Z krynicy tej tryskają rokrocznie komfortowe wille, rodzą się w nocy przedsezonowej, dojrzewają w mig i z rozmachem pną się gromadą coraz wyżej na zbocza gór, grzęząc swe szkielety z żelazobetonu, mięśnie z cegieł i — klania się zdala kuracjuszom migotliwie kolorowymi beretami barwnych swych dachów..

Z krynicy tej tryskają rokrocznie przez wązką szczelinę dworca kolejowego tysiące przybyszów z wszechstron Polski, by zapełnić po brzegi wszelkie wille i — dalibóg — każdego roku sprawdza się paradoks ten, że w wyścigu przedsiębiorców budujących na oślep okazałe gmachy mieszkalne oraz kuracjuszy, napływających również na oślep do uzdrowiska — ci pierwsi zawsze zostają zdystansowani przez istną wędrówkę ludów, pielgrzymującą do tej magna parens polskich zdrojów. —

Z krynicy tej tryska niezliczonemi strugami życie — hucznie, krzykliwie i tanecznie zalewa ono posadzki kawiarń, sal dancingowych, fale jego przelewają się z szumem przez żwir deptaku, łożyska alei parkowych, ogrodów i lasów okolicznych...

Ludziska pragną zapomnieć o troskach żywota i — hołdują zasadzie: carpe diem. —

Lecz choć Krynica jest istotnie źródliskiem wielu uciech i radości — wsącza jednak w kuracjuszy niejedną kroplę goryczy i rozczarowania..

Z krynicy tej tryska z pod nóg przechodnia kół wozów, opon samochodów, gęsty pył uliczny, atakujący z zaciętością bagiennych komarów drogi oddechowe, Bogu ducha winnego przybysza. — —

Zarządzone w ostatnich czasach „obfite“ polewania wodą jezdni i to w godzinach „spacerowych“, dają smutny obraz bezsilności tego (zresztą potężnego), żywiołu w walce z marnym kurzem, z której ten ostatni wychodzi bezwzględnie zwycięsko, kpiąc sobie z nieudolnych „injekcyj“ beczkowozu krynickiego

Gdyby który z wynalazców polskich wymyślił maski prochowe na wzór gazowych — i rzucił je na rynek tutejszy — obudziłby się na drugi dzień Krezusem...

Z krynicy tej tryska niestety na każdym kroku nieudolność, brak umiejętności przewidywania zapobiegania, organizowania i opanowywania nietrudnych czasem sytuacyj i problemów uzdrowiskowych.

Świadczą o tem, nagromadzone od dwu lat materjały budowlane pod budowę nowego domu zdrojowego, które wietrzeją i rozkradane są na powietrzu, czekając zmiłowania władz.. Świadczy o tem nieuruchomiona dotychczas nowa elektrownia z powodu braku kabli..

Z krynicy tej tryska na wsze strony różnopostaciowy wytrysk kuracjuszy. — W niesamowity wprost sposób wypływają z pugilaresa złotówki wsiąkając w złotochłonne a nienasycone pory organizmu kąpieliska..

Lecz choć z Krynicy tryska bardzo wiele dobrego czy też złego — nie wytryska z niej jednak w dostatecznej mierze to, co najważniejsze dla kuracjusza..

Poprostu — brak wody mineralnej dla kąpieli a czasem i do picia

Mimo panującej posuchy — zbawczej tej wody byłoby podostatkiem, gdyby — gdyby powiedziano — zapobieżono, zorganizowano itd. bez końca...

Znana to śpiewka krynicka..

A więc: nie uruchomiono tego roku — mimo dającego się łatwo przewidzieć zwiększonego zapotrzebowania wody mineralnej — kilku szybów rezerwowych, dla których eksploatacji potrzebnem było tylko zakupno nowych pomp i motorów (teraz na gwałt się kupuje, montuje itd. i pono w połowie sierpnia będzie lepiej,) stare pompy szybów aktywnych psują się od czasu do czasu — rurociągi założone okazują się tu i ówdzie wadliwe itd. wkółko...

A przecież Krynica daje Skarbowi Państwa miljon dochodu i — można było stosunkowo nie wielkim kosztem przeprowadzić stosowne inwestycje i to wszystko z góry przygotować, przewidzieć, zapobiec...

Że też Państwo musi udzielać tysiącom kuracjuszy lekcji poglądowej, jak nie należy gospodarować...

O trzeciej nad ranem poczynają formować się chaotycznie ogonki przykasowe ludzi, pragnących nabyć bilety na kąpiele mineralne przyczem rozgrywają się homeryckie boje o miejsce, zatargi, kłótnie, nawet bójki. Nikogo to jednak nie obchodzi, nikt nie dogląda porządku, nie rozdziela kolejnych porządkowych numerów.. cisną się ludzie i tłoczą po 5—6 godzin, by otrzymać na legitymację kuracyjną dwa dosłownie dwa bilety — a ilu ich nie otrzymuje ani jednego...

W najlepszym tedy razie szczęśliwy zdobywca wszelkich serji biletowych po dwu miesiącach mógłby zakończyć swą kurację, co dla inteligencji zawodowej (i tym razem zawiedzionej) otwiera ponętne perspektywy.

Nic dziwnego, że wszyscy są rozżaleni, rozgoryczeni, a bogatsi uciekają za granicę. A tymczasem — nikt nie przestrzega publiczności pozakasowej. — Codziennie pociąg wyrzuca setki nowoprzybyłych na pastwę kłopotów kąpielowych

W mętnej wodzie ogólnego zamieszania żerują jak dotychczas — hjeny biletowe...

Oto krynickie flebile miraculum..

Ludzie pocieszają się jak mogą i — umieją

I gdyby nie „Bocianówka“, która z ciepłym „Karolem“ cuda czyni — niewiasty uczyniłyby wołte...

R. Z.

W kalejdoskopie prasy

JEŚLI AMERYKANIZACJA — TO NA CAŁEJ LINJI!

„Naprzód" pisze pod adresem zwolenników transplantacji amerykańskiego „prezydjalizmu" na grunt polski:

Chcecie, żeby polska konstytucja naśladowała amerykańską Dobrze! Ale w takim razie będziemy naśladowali całą konstytucję amerykańską, nie zaś jeden tylko wyrwany z całości kawałek! **Dobrze! Będziemy wybierali co 4 lata powszechnem głosowaniem wojewodów, starostów, sędziów, prokuratorów, komendantów policji państwowej, poborców podatkowych — taksamo, jak w Ameryce, zupełnie taksamo!** Cowy na to Zgoda? Nie smakuje wam to? Nie chcecie na to przystać? W takim razie przestańcie błagować, że wzór amerykański chcecie naśladować, a przyznajcie się, że do waszego konceptu służył wam za wzór śp. carat rosyjski!

Zdegradować chcecie sejm, chcecie i z niego zrobić słomianego chochoła bez władzy i znaczenia, — ale na taki eksperyment można się ważyć tylko w czasie zagwarantowanego pokoju i tylko w państwie najzupełniej bezpiecznem od wszelkich zagrożeń zewnętrznych. Bo, jakby przyszło co do czego — a Polska chyba nie może się uważać za zabezpieczoną od apetytów sąsiadów — więc jakby przyszło do zawieruchy, to każdy „silny rząd" musiałby bardzo pokornie przyjść do najszerszych mas swojego narodu, do tych, którzy „żywią i bronią", z gestami bardzo demokratycznemi i ze słowami bardzo uprzejmemi i z bardzo uległym wobec „sejmokracji" szacunkiem!

APETYT PRZYCHODZI Z JEDZENIEM, CZYLI — „DOŻYWOTNI" PREZYDENT, ALBO... KRÓL

Na łamach sanacyjno-konserwatywnego **„Dnia Polskiego"** wywodzi p. Wł. Glinka:

Jakiby miała urzędowo tytuł **dożywotnia** głowa państwa polskiego: prezydenta, naczelnika, czy króla, jest obojętne. Jeżeli się, raz jeszcze powtarzam, wznieść potrafimy nad zabobony, przywiązane do wyrazów i frazesów. to zarówno ja, monarchista z całej duszy, godzę się na tytuł prezydenta, tak samo najgorętsi republikanie powinni wyzwolić się ze swej idjosynkrazji do terminu: król.

WALDEMARAS A... KREDYTY ZAGRANICZNE

„Rzeczpospolita" zauważa słusznie:

Dotychczasowa gra między Warszawą a Kownem nie pozostaje bez ujemnych wpływów i dla nas samych, o ile chodzi o finansowe zaufanie zagranicy: od zawarcia pożyczki stabilizacyjnej już trzy kwartały upłynęły, a dopływ kredytów zagranicznych, dla którego miała służyć, jako okno, jest ciągle jeszcze niezmiernie nikły. Zadaniem naszej dyplomacji będzie jaknajenergiczniejsze wygranie wszystkich atutów jakie nam w rękę daje stanowisko wobec Litwy, aby kapitał międzynarodowego zaufania w nasza pokojowość można było lepiej, niż dotąd dyskontować nietylko w genewskiej Sali Reformacji, ale i — w amerykańskich bankach. Sprawa litewska wypływa mechanicznie na coraz czystszą wodę: łatwiejsze jest teraz, ale i tem konieczniejsze, jej rozwiązanie. (b)

maciam" na długoletnie roboty **przymusowe.** Żądanie opierało się na jednym z artykułów umowy nadreńskiej. Sprawa zdawała się grozić nowym francusko-niemieckim konfliktem. Konflikt jednak zażegnano. Poseł niemiecki w Paryżu, Hoesch złożył w sekretarjacie generalnym francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych odpowiednie wyjaśnienie i odbył dłuższą rozmowę z zastępującym min. Brianda sekretarzem Berthelotem, który przyrzekł sprawę życzliwie rozpatrzeć. Sprawa nabiera o tyle wagi, że spodziewany jest dla podpisania paktu Kellogga przyjazd niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna do Paryża, w czem incydent nadreński mógłby stanowić niejako przeszkodę.

W związku z przypuszczalnym pobytem Stresemanna w Paryżu, ożywiła się znowu na łamach prasy francuskiej dyskusja w sprawie rewizji planu Davesa, w kwestji ewakuacji Nadrenji i w sprawie Anschlussu". Nawet lewicowe pismo „L'Oeuvre" podkreśla, że rozmowy w sprawie ewakuacji prowadzone być mogły jedynie na zasadzie konferencji w Thoiry, tj. zapewnienia długów reparacyjnych i finansowej kompenzacji Niemiec na rzecz Francji. Bardziej wyraźnie podkreślają oczywiście ten moment francuskie pisma prawicowe. Prasa francuska okazała też ostatnio dużo zainteresowania i zaniepokojenia sprawą „Anschlussu" i znanym w tej kwestji oświadczeniem Loebego w Wiedniu.

Na horyzoncie politycznym

Po utworzeniu nowego rządu S. H. S.

Opozycja kroacka grozi utworzeniem kontr-parlamentu?

(t) Jak to już wiemy z telegramów, utworzył wreszcie po trzechdniowych rokowaniach przywódca słoweńskiej partji ludowej, dr. Korosec nowy gabinet jugosłowiański. Nowy rząd S. H. S. składa się z przedstawicieli tych samych partyj, które były podmiotem poprzedniego rządu Vukicevicza. Gabinet dra Koroseca składa się więc z przedstawicieli jugosłowiańskiej partji radykalnej, partji demokratycznej, ludowej słoweńskiej partji klerykalnej i mahometańskiej partji bośniackiej. Jest to więc w pewnej mierze jedynie rekonstrukcja poprzedniego rządu jugosłowiańskiego, przyczem nawet układ sił pozostał ten sam co w gabinecie poprzednim, za wyjątkiem znacznego wzmocnienia stanowiska słoweńskiej ludowej partji klerykalnej, której przypadła też teka prezydjalna.

Premjerem i zarazem ministrem spraw wewnętrznych jest mianowicie dr. Korosec, który i w gabinecie poprzednim piastował urząd ministra spraw wewnętrznych. Ministrem spraw zagranicznych pozostał nadal dr. Marinkowicz, ministrem wojny pozostał gen. Hadic, również ministrem handlu pozostał mahomentanin z Bośni, dr. Spaho. ministrem finansów mianowany został prezes komisji finansowej skupczyny, dr. Subocic.

Nowy rząd jugosłowiański, który odbył już pierwszą radę gabinetową, zwołać zamierza na początek sierpnia parlament białogrodzki na krótką sesję, a to celem załatwienia najważniejszych spraw. Jak słychać, ma to być ostatnia sesja obecnej skupczyny, poczem parlament jugosłowiański będzie prawdopodobnie w jesieni rozwiązany. Rozwiązanie przewlekłe go przesilenia serbskiego oznacza jednak narazie jedynie zażegnanie kryzysu rządowego. Nowy rząd ma bowiem przeciw sobie silną opozycję kroacką, opierającą się na chłopach. Opozycja ta zarzuca przedstawicielowi Słoweńców, że łączy się on z Belgradem przeciw Zagrzebowi (Agram), stolicy Kroacji.

Silne wewnętrzne tarcia jugosłowiańskie usunąć mogłyby jedynie na ściśle demokratycznych zasadach przeprowadzone nowe wybory parlamentarne. Jednakże zdaje się być wątpliwem, czy do takich wyborów dopuści jugosłowiańska partja rządowa, wojskowa i dworska. Tarcia zaś nie przynoszą oczywiście Jugosławji pożytku, stawiając ją wciąż przed nie bezpieczeństwem skrajnych eksperymentów, przyczem na sile wzróść miał ostatnio w SHS ruch faszystowski. Pozatem jak z Zagrzebia donoszą, obradują tam w dawnym sejmie kroackim przedstawiciele opozycji, zastanawiający się teraz nad sprawą utworzenia własnego „kontrparlamentu", na wzór opozycyjnego kontrparlamentu rumuńskiej partji chłopskiej. — — —

Oto trudności wewnętrzne Jugosławji, do których przyłączają się i pewne trudności z zewnątrz. W dniu 27. bm. upłynął termin prolongaty lub wypowiedzenia włosko-jugosłowiańskiego traktatu. Jak dotąd, doszło między Belgradem a Rzymem do cichego porozumienia w sprawie odroczenia tej sprawy z powodu wewnętrznych trudności Jugosławji. Takie wyjście z sytuacji uważać należy raczej za prolongatę traktatu, co do którego rozmowy między Jugosławją a Włochami mają być w odpowiednim czasie podjęte.

Ze spraw, jakiemi zająć się ma najbliższa krótka sesja skupczyny wymienić należy m. in. sprawy dotyczące reformy rolnej w Dalmacji, ratyfikacji konwencji w Nettuno, sprawę stabilizacji dynara i zmiany statutu jugosłowiańskiego banku narodowego, oraz zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 50 miljonów funtów. Zaznaczyć należy, że obecny gabinet ma pewnego rodzaju opozycję także w łonie większości, gdyż około 38 członków partji radykalnej, t. zw. grupa Pasicza i centrum zamierza obecny rząd popierać podobno jedynie od wypadku do wypadku.

Z francusko-niemieckich zagadnień

Zażegnanie konfliktu w sprawie wydania 4 Niemców

Ostatnio zażądała Francja wydania przez Niemcy zasądzonych wyrokiem jednego z francuskich sądów wojskowych na okupowanym terenie, czterech Niemców skazanych „in contu-

Rewelacje pisma estońskiego o angielskim projekcie unji nadbałtyckiej

Wilno i Kłajpeda autonomicznymi kantonami?

Bliskie estońskiemu ministerstwu spraw zagranicznych „Paewaleht" ogłasza ostatnio ciekawą polityczną kombinację, opartą podobno na wiarygodnych informacjach. Wedle tej kombinacji najbliższym celem polityki angielskiej we wschodniej Europie jest utworzenie federacji gospodarczej między Polską, Litwą i Łotwą. Wedle zamysłów angielskich należałyby do tej federacji Wilno i Kłajpeda (Memel), jako autonomiczne kantony o własnym parlamencie kantonalnym. Okręg kłajpedzki pozostawałby pod suwerennym protektoratem Litwy, Wilno pod egidą Polski. Wedle projektu angielskiego zniesionoby między państwami należącemi do federacji wszelkie granice celne.

Informacje oficjalnego pisma estońskiego pokrywać się mają z wiadomościami o krokach, jakie ostatnio poseł angielski w państwach nadbałtyckich, Addison poczynić miał w Kownie. Interwencja Addisona znaleść miała podobno w Kownie dość podatni grunt. Być może, że Litwa zgodziłaby się na taki modus wyjścia, nie jest jednakże pewnem, ile w tej całej sprawie objektywnej prawdy, a ile sensacji i — kombinacji.

„Bello diruta, pace reedificata"

Pisaliśmy swego czasu o sprawie odbudowanej darami amerykańskimi bibljoteki uniwersyteckiej w Louvain w Belgji, na której miał być wyryty napis „Furore teutonico diruta, dono Americano restituta" (Furją teutońską zniszczona, darem Ameryki odbudowana). Naskutek sprzeciwu żywiołów pacyfistycznych oraz Hoovera napis ten — mimo silnej presji nacjonalistycznej — odpadł, a w jego miejsce wyryty został inny: "Bello diruta, pace reedificata" (Wojną zniszczona, pokojem odbudowana).

Podczas uroczystości otwarcia odbudowanego gmachu (w dniu 4 bm., jako dniu Swięta Niepodległości St. Zjedn. A. P.) nacjonaliści nie mogli sobie jednak darować i z aeroplanów spadł na uroczyste grono urzędowe dygnitarzy grad wstążek z napisami: „Furore teutonico diruta..."

ZE SPORTU

DALSZE WYNIKI NIEDZIELNE: ŻRKS Gwiazda I—ŻKS Hagibor I 1:1 (0:0). ŻRKS Gwiazda II—ŻKS Hagibor II 4:3 (3:1).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Trudności gospodarcze Anglji

Zły stan gospodarczy. — Przemysłowcy domagają się zerwania z zasadą wolnego handlu i wprowadzenia ceł ochronnych. — Polityka subwencyjna rządu. — Walka o węgiel angielski.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Londyn, koniec lipca.

Anglja stoi obecnie pod znakiem dość silnego kryzysu gospodarczego. Wzrost liczby bezrobotnych z jednej strony, a z drugiej zmniejszenie się eksportu angielskiego na rynki zagraniczne,— powoduje bardzo liczne trudności w angielskim organizmie gospodarczym, o których coraz głośniej i coraz silniej rozprawia się w angielskich kołach gospodarczych i rządowych. Szczególnie silną jest ta dyskusja wśród sfer angielskiego ciężkiego przemysłu, który też wywiera na rząd angielski bardzo silny nacisk, domagający się wydatnej ochrony interesów przemysłu ze strony rządu.

Ochronę tę wyobrażają sobie przemysłowcy angielscy w ten sposób, że żądają zerwania z dotychczasową zasadą wolnego handlu, a domagają się wprowadzenia dewizy ceł ochronnych, któreby broniły interesów przemysłu angielskiego przed konkurencją importu towarów zagranicznych. Koła rządowe, dla których żądania przemysłowców są dość bliskie ze względu na przeważającą przynależność przemysłowców do rządowej partji konserwatywnej, — nie chcą wprawdzie w zupełności spełnić żądań przemysłowców i znieść zupełnie zasadę wolnego dowozu obcych towarów do Anglji, — jednakże postulaty przemysłowców znajdują w kołach rządowych coraz więcej posłuchu. Hasło wprowadzenia ceł ochronnych i zniesienia wolnego handlu chowają koła rządowe na okres wyborczy i z tym głównie atutem ruszą konserwatyści na podbój wyborców angielskich. Na razie zaś prowadzi rząd angielski w stosunku do przemysłu angielskiego politykę subwencyjną.

Polega polityka ta na udzielaniu przemysłowcom wydatnych funduszów, które umożliwić mają taniość produkcji i możność skutecznej konkurencji produktów angielskich zarówno na terenie zagranicznym jak i na terenie wewnętrznym Anglji. Czy polityka jest racjonalna — jest rzeczą bardzo wątpliwą. Politykę subwencyjną stosował już rząd angielski i przedtem przekonywał się jednak zawsze, że rezultaty nigdy nie odpowiadają poczynionym wkładom. Również i wprowadzenie ceł ochronnych — chociaż atut ten zamierzają koła rządowe schować na okres wyborów, jako niezwykle atrakcyjny, — nie jest i nie będzie środkiem racjonalnym, który mógłby przyczynić się do usunięcia objawów przesilenia w życiu gospodarczem. Trudności w angielskim przemyśle szukać trzeba jedynie w zmniejszeniu się obszarów eksportu angielskiego. I tak, dla przykładu wystarczy chociażby podać cyfry z rynku chińskiego. W roku 1921 wyniósł eksport angielski do Chin 26 miljonów funtów szterlingów, - w roku ubiegłym zaś nie doszedł nawet do sumy 10 miljonów. Poważną, znacznie jeszcze większą stratą, jest również utrata rynków rosyjskich. Tu zatem szukać należy źródła kryzysu.

Gałęzią, w której przesilenie w Anglji stosunkowo najsilniej się zaznacza, jest angielski przemysł węglowy. Już na skutek wojny utracili Anglicy liczne dotychczasowe rynki zbytu dla swego węgla. A gdy następnie zaznaczać zaczęła się wzmożona konkurencja węgla polskiego i niemieckiego, które — zwłaszcza po wielkim angielskim strajku węglowym — usadowiły się dość silnie na dotychczasowych terenach zbytu angielskiego, przesilenie i bezrobocie w przemyśle węglowym zaznaczać zaczęły się w Anglji coraz silniej. W ostatnich dniach zdecydował się wobec tego rząd angielski na jeszcze silniejsze wzmożenie akcji subwencyjnej dla przemysłu węglowego. A więc w pierwszym rzędzie obniżone mają być taryfy transportowe, dalej zaś nastąpić ma silne odciążenie podatków dla przemysłu węglowego, a to przez zniesienie i ograniczenie uciążliwych podatków gminnych. Środki te przyczynić mają się do jeszcze większego potanienia produkcji węgla angielskiego i w ten sposób ma przemysł węglowy ruszyć do wzmożonej walki konkurencyjnej na wszystkich rynkach węglowych.

Informacje te są szczególnie ważne dla polskiego przemysłu węglowego, który jest jednym z najważniejszych konkurentów węgla angielskiego, — toteż ta zamierzona akcja rządu angielskiego wywołać musi, jaknajsilniejsze zainteresowanie i należytą akcję w polskich kołach przemysłowych.

Wszystkie te jednak posunięcia rządu angielskiego. oraz cała dyskusja, która toczy się w angielskich kołach gospodarczych w sprawie przesilenia gospodarczego, dowodzą, że Anglja stoi w przededniu ważnych zmian w dotychczasowej swej strukturze gospodarczej. W jakim kierunku pójdą ostatecznie te zmiany, — oto zagadnienie, które ważnem jest zarówno dla wewnętrznego życia Anglji, jak i dla ogólnoświatowego życia gospodarczego, które od stanowiska Anglji jest dość silnie zależne. Nic tedy dziwnego, że obecna polityka rządu angielskiego, oraz wszelkie zmiany, wysuwane przez przemysł angielski, śledzone są na światowych rynkach z bardzo dużem zainteresowaniem.

S. B. (Zast.).

—oSo—

Kalendarzyk podatkowy

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu maju przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 czerwca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc od dnia 30 maja.

Dopłaty do wymiaru podatku obrotowego za rok 1927 ministerstwo skarbu rozdzieliło na dwie równe raty, płatne w dnie 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratalnej spłacie nie ma zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 roku dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (tj. nieprzedłużonego z doliczeniem kary za zwłokę).

PODATEK DOCHODOWY.

Podatek dochodowy na rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości połowy z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 15 maja.

Koszta przewozu soli będą bonifikowane

Biuro sprzedaży soli wyjaśniło kwestję zwrotu kosztów przewozu soli drogą kołową w zarządzeniu Nr. 9093:

W myśl zarządzenia min. skarbu hurtownicy mogą pretendować o zwrot kosztów przewozu soli drogą kołową, o ile przestrzeń od miejsca poboru soli, czyli od siedziby wolnego składu soli, wzgl. od najbliższej stacji kolejowej do miejsca przeznaczenia soli, przewyższa 5 klm.

Zwrot kosztów przewozu soli drogą kołową musi odpowiadać ściśle stawkom, określonym przez min. skarbu, a podanym do wiadomości wolnym składom soli przez odnośne izby skarbowe.

Koszty przewozu soli drogą kołową bonifikują wolne składy soli hurtownikom na podstawie zaświadczeń władz skarbowych o przywiezieniu do danej miejscowości ilości soli, pobranej w wolnym składzie soli.

Wolne składy soli przesyłają do biura sprzedaży soli wspomniane poświadczenia i obciążają rachunek biura sprzedaży soli po otrzymaniu odnośnych not kredytowych.

W najbliższym czasie biuro sprzedaży soli prześle wolnym składom soli zeszyt świadectw przewozowych dla soli jadalnej, któremi należy się posługiwać przy wydawaniu hurtownikom soli do przeniesienia drogą kołową.

—•—

W SPRAWIE EKSPORTU JAJ DO NIEMIEC. Ponieważ poszczególne niemieckie firmy reeksportujące polskie jaja przeprowadzają na materjale importowanym z Polski odmienne znakowania, a importerzy zagraniczni, jak np. we Francji i Hiszpanji w ten sposób zostają wprowadzeni w błąd co do pochodzenia tych jaj, jest wskazane, aby — eksporterzy polscy, wobec importerów niemieckich zastrzegli sobie, względnie ich zobowiązali, do używania oryginalnej marki i oznaczenia krajowego pochodzenia. (P. I. E.).

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. Według danych P. U. P. P., ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 14 do 21 bm. wykazuje 106,098 bezrobotnych zarejestrowanych, w tem 27,738 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 3,438 osób. Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach P. U. P. P.: Żyrardów o 156 osób, Łódź o 947, Częstochowa o 354, Sosnowiec o 705, Siedlce o 120, Białystok o 381, Wilno o 232, Górny Śląsk o 495.

PRZYWÓZ CZĘŚCI ZEGAROWYCH Z NIEMIEC. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło kontyngent na przywóz części zegarowych z Niemiec z ważnością do końca br.

Ewentualne podania o zezwolenie przywozu tychże części wnosić należy bezzwłocznie przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 31 lipca

Kraków (566 m) 13 i 15 Komunik. 17 Gramofon. 17'25—17'50 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. Rittinger-Zubrzycka: „Szkoły w Belgji". 18—19 Trasm. z Warszawy (m. in. śpiew). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Piękno i poezja stawów tatrzańskich", wygł. p. T. Midowicz. 19'55—20'05 Giełda zbożowa. 20'05—20'15 Komunikaty. 20'15 Transm. z Warszawy (koncert m. in. Czajkowski). 22'30—23'30 Muzyka tan.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 18 Koncert. 20'15 Koncert Filharmonji. 22 PAT. 22'30 Muzyka tan.

Katowice (422 m) 16'40 Komunik. gospod. 17'25 Odczyt. 18 Koncert. 20'15 Koncert z Warszawy (m. in. Czajkowski). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 13 Koncert. 14 Giełda. 18 i 20'15 Koncerty z Warszawy 22'4 0 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20'05 Muzyka.

Berlin (484 i 1250 m) 17'30 i 20'30 Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 13, 18, 20'15 Koncerty.

Daventry (481.8 m) 17 i 24'15 Muzyka.

Budapeszt (556.6 m) 17'45 i 22 Koncerty.

Praga (348.9 m) 17 i 22 Koncerty.

Stambuł (1180 m) 21'40 Muz. tan.

Za kulisami obrad A. C.

Obrazki posiedzeń berlińskich.

„Spokój" Weizmanna

Po jednem z nocnych posiedzeń A. C. zebrali się zmęczeni członkowie komisji politycznej w kuluarach, udzielając informacyj dziennikarzom. Obrady zakończyły się o godzinie 8-mej rano. W tym momencie zjawia się w kuloarach prezydent Weizmann i przystaje przy jednej z większych grup. Członkowie A. C. i dziennikarze żalą się wobec niego, że są niewyspani i zmęczeni. Na to odpowiada prof. Weizmann:

— Ich habe ganz ruhig geschlafen!

Prof. Weizmann mógł śmiało tak powiedzieć. Jeszcze nigdy nie była jego pozycja tak silna, jak na ostatniem A. C.

„Mazel — tow"

Rezolucje komisji politycznej w sprawie Jewish Agency, zredagowane w duchu postulatów prof. Weizmanna, zostały przyjęte w piątek przed wieczorem. Mizrachiści żądali szybkiego głosowania, motywując to tem, że na modlitwę piątkową muszą jechać aż do dzielnicy żydowskiej. Tymczasem radykali i rewizjoniści żądali głosowania imiennego, aby „przekazać historji nazwiska tych, którzy głosowali za Jewish Agency". Mizrachiści zaprotestowali przeciwko temu wnioskowi, oświadczając, że mogą pozostać na sali jeszcze 15 minut. Dr. Sołowejczyk przytoczył cytat hebrajski, że „ratowanie duszy unieważnia sabat", aż wreszcie zgodzono się na wysłuchanie postulatów mniejszości. Po głosowaniu, w którem Weizmann otrzymał 41 głosów, ktoś woła:

— Dlaczego nie śpiewacie „Hatikwy"?

Wszyscy członkowie otaczają kołem Weizmanna, na którego twarzy maluje się radość. Jeden z członków składa mu życzenia i powiada: „Mazel tow". Weizmann odpowiada na to:

— Miałem babkę, która na życzenie „Mazel tow" w czasie wesela swojego dziecka, odpowiadała: Nie życzcie teraz, użyczycie mi po „bris mila"...

Na to zauważa Sprincak:

— Z tego małżeństwa urodzi się w najlepszym razie dziewczynka i nie będzie „bris mila"...

Publiczność powoli rozchodzi się. Koło Weizmanna skupiają się głównie robotnicy palestyńscy, którzy, jak wiadomo, głosowali za rezolucjami. Bin Gurion mówi do Weizmanna:

— Taką Jewish Agency chętnie powitamy, żądamy tylko od niesjonistów dwóch rzeczy: „Dużo pieniędzy, a jeszcze więcej sjonizmu".

W tej chwili zjawia się w drzwiach Żabotyński. Prez. Weizmann odzywa się do niego:

— Czy pan przyszedł stworzyć nową organizację sjonistyczną, czy może objąć kierownictwo? Proszę mi wierzyć, że to wcale nie jest łatwa sprawa.

Żabotyński uśmiecha się i milczy.

Prezydent Weizmann przekonał się bardzo dobrze na ostatniej sesji A. C., że to wcale nie łatwa sprawa...

Izolowana opozycja

Rewizjoniści i radykalni dożyli przykrego rozczarowania. Całą swoją opozycję ugruntowali na łączności z partjami robotniczemi. Od dłuższego czasu prowadzono już rokowania w sprawie wspólnego frontu, wspólnej konferencji opozycyjnej, ale rokowania te nie wydały żadnego rezultatu. W chwili, kiedy socjalno-gospodarcza część programu robotników została uznana, „małżeństwo" radykałów z robotnikami rozeszło się. Radykali liczyli również na Usyszkina, atoli Usyszkin, otrzymawszy zapewnienie co do Keren Kajemeth, głosował za Weizmannem.

Było jeszcze jedno rozczarowanie opozycji...

Milczący Żabotyński

Dlaczego Żabotyński, przebywający w Berlinie milczy — oto pytanie, które zadają niemal wszyscy członkowie A. C. Z kół rewizjonistycznych donoszą, że komitet centralny rewizjonistów wyraził podobno naganę Żabotyńskiemu za to, że przed posiedzeniem A. C. wystąpił z listem, w którym żąda stworzenia nowej organizacji sjonistycznej. Komitet centralny rewizjonistów wydał zakaz wygłaszania jakichkolwiek przemówień czy enuncjacji ze strony Żabotyńskiego w sprawie Jewish Agency podczas narad A. C., nie solidaryzując się z jego stanowiskiem.

Żabotyński, jako dyscyplinowany sjonista, był posłuszny.

Gratulacje Warburga dla Weizmanna

Feliks Warburg z żoną nadesłali po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie Weizmanna na A. C., następującą depeszę do prof. Weizmanna:

„Z wielką sympatją śledziliśmy trudne starania i gratulujemy serdecznie do zadawalającego zakończenia".

Stan średni w Palestynie wita sprawozdanie Jewish Agency

W Tel Awiwie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli żydowskiego stanu średniego w Palestynie. Reprezentowane były narodowa partja stanu średniego, sfardyjska organizacja klasy średniej, komitet rolników „Bnej Benjamin" (synowie kolonistów), związek młodzieży narodowo religijnej oraz związki Żydów angielskich i amerykańskich. Konferencja przyjęła rezolucję, w której gorąco wita sprawozdanie komisji Agencji Żydowskiej. Konferencja uchwaliła przesłać tę rezolucję sjonistycznemu Komitetowi Akcyjnemu (ŻAT).

Inż. Rutenberg zaopatrzy w prąd elektryczny również Transjordanię

Jerozolima (ŻAT) Kierownik „Palestine Electric Corporation" inż. Pinchas Rutenberg nabył koncesję na zaopatrzenie w prąd elektryczny stolicy Transjordanji Ammonu oraz 2 innych większych miast: Kerak i Es-Sakt.

Wymienione 3 miasta nie były objęte ogólną koncesją Palestine Electric Corporation".

Żydowska kurja wyborcza w Grecji

Ateny (ŻAT). Były poseł Bessantchi, który podjął się interwencji w sprawie zniesienia odrębnej kurji żydowskiej podczas nadchodzących wyborów do parlamentu greckiego, zakomunikował, że usiłowania jego nie dały pozytywnego rezultatu. P. Bessantchi odbył konferencję z premjerem Venizelosem, który oświadczył mu, że nie ma możności spełnić postulatu gminy żydowskiej w Salonikach w kierunku zniesienia odrębnej żydowskiej kurji wyborczej. Premjer zapewnił przy tej sposobności, że **kurja żydowska została ustanowiona jedynie w celu umożliwienia Żydom przeprowadzenia swoich reprezentantów do parlamentu.** Rząd grecki, oświadczył p. Venizelos, nie ma żadnego powodu do naruszania praw obywateli żydowskich, których lojalność i patrjotyzm stoją ponad wszelką wątpliwością.

Żydowscy uczestnicy na Olimpiadzie amsterdamskiej

Amsterdam. (ŻAT.). W tegorocznych głównych zawodach światowej Olimpjady, która odbywa się w Amsterdamie od dn. 28-go lipca do dn. 12-go sierpnia, wezmą udział tylko nieliczni sportowcy-Żydzi. W niemieckiej drużynie olimpijskiej niema ani jednego Żyda. Wśród pływaków austrjackich natomiast znajduje się mistrzyni wolnego stylu na 100 i 400 metrów Frizzi Loevy (Hakoah) oraz mistrzyni Heddi Bünenfeld. Jak przypuszczają obie pływaczki żydowskie zajmą poczesne miejsce w zawodach pływackich.

Najwybitniejszym jednak żydowskim uczestni-

DR. T. NUSSENBLATT (WIEDEŃ).

Polak Michał de Newlinski

Jedna z postaci z zarania sjonizmu politycznego*)

Losy dla Newlinskiego nie były macosze. Wyposażyły go w niezwykłe zdolności, z zapadłej prowincji przerzuciły go do potężnej metropolji europejskiej — do Wiednia, gdzie zewsząd schodziły się wszelkie tajniki światowej polityki Newlinski znalazł tu pole dla swoich zamierzeń. Tu poznał on tych mężów, w których rękach spoczywały losy świata. Były to czasy najtajniejszej polityki. Co chwila groziły otwartym konfliktem wojną, dla tych pod ciężarem orderów uginających się włodarzy drobnostka. W ostatniej ćwiartce tych czasów, wieku XIX, aż do jego skłonu, który był zarazem skłonem jego burzliwego życia. Newlinski działał we Wiedniu i z Wiednia A pewnego dnia krzyżowały się drogi jego z drogami Herzla. Czego Herzl polityk nie mógł u niego uznać, to uznał Herzl człowiek i poeta dla problematyki jego osoby i czynów odpowiednie ludzkie słowa...

Michał Eques de Newlinski pochodzi ze starszego polskiego rodu szlacheckiego. Newlinscy posiadali większe posiadłości ziemskie na Wołyniu, gdzie się też w Antoninach, dnia 27 grudnia 1847 roku, Michał urodził. Wskutek udziału niektórych z Newlinskich w powstaniu roku 1863, konfiskuje rząd carski majątek rodziny, która popada w ubóstwo. Michał, po ukończeniu gimnazjum, studjuje prawo w Petersburgu, tamże stawia pierwsze kroki w dziennikarstwie. Nad Newą poznaje hr. Andrassyego, ambasadora austrjackiego, znajdując w nim wielkiego protektora Kiedy Andrassy mianowany zostaje ministrem i opuszcza Petersburg, udając się do Wiednia, poleca on Newlinskiego, któremu otwiera się ważna droga naprzód dos łużby w c. i k. ministerstwie spraw zagranicznych. Newlinski tem chętniej opuszcza Rosję, że wielkie go gniotą przykrości — długi, których spłacać nie może.*) Zostaje urzędnikiem w oddziele prasowym c. i k. ministerstwa spraw zagranicznych we Wiedniu. Obywatelstwo rosyjskie będące przeszkodą dla objęcia tej posady, zamienia Newlinski, za wielką snać protekcją, na węgierskie przez uzyskanie prawa swojszczyzny w Budapeszcie. Z biegiem czasu staje się Newlinski obywatelem austrjackim i przynależnym do Wiednia. W roku 1874 widzimy Newlinskiego w służbie publicystycznej „jako współpracownika z gażą i dodatkami". Odbywa tę służbę częściowo w Konstantynopolu, gdzie ambasador, jego przełożony, zaszczytnie wspomina jego tamtejszą działalność. W roku 1875 awansuje na c. i k. nadwornego i ministerjalnego koncepistę II kategorji**); Poza oficjalną tą służbą pracuje Newlinski w roku 1876, jako korespondent dla dziennika francuskiego „L'Opinion". Przebywa we Wiedniu, z pauzami wraca dla spraw dziennikarskich do Konstantynopola i w tym samym jeszcze roku wpływa prośba o odwołanie go z Konstantynopola W roku 1879 opuszcza Newlinski wogóle aktywną służbę austrjacką***) Co się tyczy służby samej z tych czasów, trudno tu coś pewnego orzec. Z lat 1872 do 1880 blizko 15 aktów tyczących się Newlinskiego zostało zniszczonych. Myślano, że nie będzie powodu dalej rejestrować osoby Newlinskiego.. Stopniowo jednakowoż zaczyna on władze więcej interesować i akty o nim rosną, starannie przechowywane. Owszem, starają się nawet ex post przy każdej możliwej sposobności wyświetlić dotychczasową przeszłość Newlinskiego.

Temi i podobnemi zadaniami zajmuje się w c. i k. monarchji specjalny, misterny aparat, utrzymujący legjon konfidentów, przyjaciół „urzędników" i subwencjonowanych korespondentów, którzy oczywista za pieniądze dostarczają potrzebnych informacyj. Aparat ten nosi nazwę Biura Informacyjnego (Akty tego biura cytujemy w niniejszej pracy jako akty J. B.) Przy pomocy tych, jak i innych aktów chcemy poznać tę osobę, którą Herzl

---

*) Wstęp do tej pracy drukowaliśmy w naszym numerze jubileuszowym (z 16 bm.).

*) Personalia, akt ministerstwa 1872 i akt Informacyjnego Biura 455/1886.

**) Dep. prasowy akt 206/1874 i 169/1875.

***) Dep. pras. akt 133/1876, 488/1876, 1879.

kiem olimpjady amsterdamskiej jest bezsprzecznie Żyd fiński Eljasz Katz, uważany za najniebezpieczniejszego konkurenta Nurmiego w biegu na 3000 metrów

Tragiczny zgon córki Schnitzlera

Córka znakomitego pisarza żydowsko-niemieckiego, Artura Schnitzlera padła ofiarą tragicznego wypadku w czasie przejażdżki konnej koło Wenecji. Telegraficznie zawezwany ojciec zastał już tylko zwłoki córki. — Lili Schnitzler była jedyną córką pisarza i liczyła lat 19. W ubiegłym roku wyszła za mąż za włoskiego oficera, Arnoldo Cappelini.

URUCHOMIENIE FABRYKI JEDWABIU DELFINERA. Znana fabryka jedwabiu przemysłowca wiedeńskiego Delfinera w Tel Awiwie, która była od dłuższego czasu nieczynna, została ostatnio nabyta przez grupę londyńską z p. Nassathem na czele i w krótce będzie uruchomiona.

ANGIELSCY URZĘDNICY POLICYJNI OPUSZCZAJĄ PALESTYNĘ. W tych dniach, 60 angielskich urzędników policyjnych opuściło Palestynę. Wkrótce opuści kraj jeszcze 40 angielskich funkcjonarjuszów policji.

ŻYDOWSKI BLOK WYBORCZY NA ŁOTWIE NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU. Rokowania prowadzone w sprawie utworzenia jednolitego bloku żydowskiego przy wyborach do sejmu łotewskiego, które odbędą się 6-go i 7-go października br. spełzły na niczem. Przewidywanych jest 4—5 odrębnych żydowskich list wyborczych.

ROLNICY ŻYDOWSCY Z BUKOWINY OSIEDLĄ SIĘ NA TERENACH ICA WE FRANCJI. Znaczna liczba rolników żydowskich na Bukowinie, którzy wskutek spustoszeń wojennych nie mają dotychczas możności powrócić do pracy rolnej, zostanie według otrzymanego tu doniesienia tow. „Ica“ w Paryżu osiedlona na gruntach tego towarzystwa we Francji.

uważał za jedną z najhardziej zajmujących, jaką poznał do roku 1896 w pracy nad sprawą żydowską*).

Opuściwszy służbę państwową w roku 1879, nie zrywa atoli Newlinski z c. i k. rządem. Dostaje subwencję. Ale i ona go nie ratuje z jego kłopotów finansowych Długi jego nie małą odgrywały rolę w tem, że musiał opuścić posadę urzędniczą. A kto wie czy i Marja Stuart nie utrudniła mu pozostania na posadzie... Pod pseudonimem Marji Stuart kryła się rosyjska polityczna agentka, z którą Newlinski utrzymywał kontakt, a co nie pozostało dla władz tajemnicą! O czem się dowiadujemy z przeszłości Newlinskiego, jest niemało ciekawe Podczas wojny (a więc. kiedy jeszcze pozostawał w służbie austrjackiej), był Newlinski zaangażowany w sprawie założenia własnego biura prasowego. Plan ten się nie udał zdaje się, że i w tym wypadku brak pieniędzy i długi Newlinskiego, wierni towarzysze przez całe życie, odgrywały rolę.**) Newlinski bajońskie przepuszczał sumy, prowadził szeroKie życie, obcował wiele z urzędnikami ministerstwa, żywy utrzymuje kontakt z polską szlachtą, częstokroć czas zabijając hazardem

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Tagebuecher Herzla tom I/440.
**) J. B. 248/1878 i 1759/1880.

Polski lot transatlantycki - pod znakiem zapytania

Dlaczego majorowie Kubala i Idzikowski nie polecieli i może wcale nie polecą.

Przedstawiciel łódzkiej „Republiki“ zwrócił się do lotników z eskadry bojowej 3 p. lotniczego, którzy onegdaj przylecieli z Poznania do Łodzi na ćwiczenia dywizyjne z zapytaniem, co sądzą o ustawicznem zwlekaniu z lotem transatlantyckim mjrów Idzikowskiego i Kubali.

Lotnicy odpowiedzieli:

— Rozumiemy niezwykłe podniecenie naszego społeczeństwa i denerwowanie się tyle już miesięcy zapowiadanym lotem. Rzeczywiście tylokrotne zapowiedzi i następne dementowania nie mogą dodatniego wywołać wrażenia.

Jedno z całą stanowczością możemy stwierdzić, a mianowicie, iż o locie mjra Idzikowskiego i Kubali tak długo nie można myśleć, dopóki nie odbędzie się szczęśliwy przelot Francuza!

Jest to smutny, lecz niestety prawdziwy fakt.

Nie warunki atmosferyczne, podawane, jako powód zwłoki, — lecz **oficjalny układ między władzami francuskiemi a naszymi lotnikami, na mocy którego to układu odlot polskich pilotów nastąpić może dopiero po udanym przelocie pilota Francuza.**

Skargi, zarzuty i ataki prasy polskiej na lotników naszych za rzekome ośmieszanie imienia polskiego są niesłuszne i wielką im krzywdę czynią.

Nikt z nas nie może sądzić, że Idzikowski i Kubala nie cierpią moralnie. Warunki lotu są rzeczywiście tak przykre, **iż wogóle celowość lotu staje pod silnym znakiem zapytania.**

Cóż bowiem i kogo mamy reklamować?

Aparat francuski, motor francuski, odlot z lotniska francuskiego i do tego jeszcze po uzyskaniu palmy pierwszeństwa przez lotników francuskich. W takich warunkach jest bardzo możliwe, iż wogóle **w tym roku lot nasz nie nastąpi**, względnie, iż lotnicy nasi sami zrezygnują! Każdy ma swe nerwy, a te, przez ciągłe odraczanie terminu startu, mogą też zareagować.

Nie ulega wątpliwości, iż znaczenie lotu naszego po locie francuskim zmaleje bardzo.

— A cóż na pocieszenie —, zapytał dziennikarz — mogą mi panowie powiedzieć Słyszeliśmy o innym zamierzonym wielkim locie przygotowanym w pełnej tajemnicy.

— Owszem. Jest w tem wiele prawdy. Właśnie **wczoraj jeszcze rozmawiałem z por. Kalina, który przywiózł do Polski z Amsterdamu wspaniałego Fokkera.** Słusznie jednak nic się o tem nie pisze. Mogę panu jedynie zdradzić, — mówi dowódca eskadry, — **iż lot ten prawdopodobnie prędzej nastąpi, niż z lotniska w Le Bourget.**

Aparat jest gotów do drogi i czeka tylko rozkazu na lotnisku w Dęblinie, jednym z największych w Europie. Kierunek i cel lotu trzymane są w tajemnicy.

Faktem jest, iż por. Kalina rwie się do powietrznego skoku **z Dęblina do południowej Ameryki.** Przygotowania ukończone, a popalone palce i otoki ócz pilota dowodzą, iż pracował już dobrze na swym aparacie.

Na lot ten jednak nie daje zezwolenia ministerstwo wojny, tak, iż raczej por. Kalina poleci do Kairo i z powrotem. Zresztą nic pewnego powiedzieć nie mogę.

Olbrzymia eksplozja w Łodzi

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1-szej mieszkańcy m. Łodzi usłyszeli okropny huk. W wielu domach powypadały szyby, tak, że ulice pokryte były odłamkami szkła.

Jak się okazało, nastąpił wybuch w zbiorniku benzyny w fabryce przetworów chemicznych Hadrjana i Stefana.

Czworobok ulic Cegielnianą, Skwerowa i pl. Dąbrowskiego przedstawiał widok przerażający Ludzie w głębokim negliżu biegali po ulicach wołając rozpaczliwie o pomoc Wybuch był tak silny, że w wielu domach na przestrzeni kilkuset metrów od miejsca eksplozji ludzie powypadali z łóżek, a w bezpośrednim sąsiedztwie, w pałacu Kestenbergów, popękały mury Po trzech bezpośrednio po sobie następujących detonacjach, wybuchł olbrzymi pożar

Straż ogniowa oraz policja ewakuowała natychmiast dom starców i kalek, znajdujący się przy ul. Narutowicza i klinikę położnych. — Łóżka z chorymi powystawiano na ulicę, kilkadziesiąt osób zostało ciężko ranych. Ruch samochodowy na ulicach był utrudniony, ze względu na to, iż odłamki szkła, pokrywające jezdnię, **powodowały** pękanie opon.

Wybuch nastąpił w magazynie, gdzie oprócz **zbiornika benzyny znajdowało się wiele łatwozapalnych materjałów. Z powodu upału nagromadziły się w magazynie gazy, powodując wybuch i pożar. Dostęp do miejsca katastrofy jest niezmiernie utrudniony**, albowiem ulica Cigelniana **jest** rozkopana z powodu przeprowadzania prac kanalizacyjnych. **Główną zaoli przeszkodą szybkiej akcji ratunkowej była przerwana komunikacja telefoniczna, wobec czego straż ogniowa na miejsce katastrofy przybyła dopiero po 20 minutach. Na stacji telefonicznej w chwilę po wybuchu nastąpił popłoch. Telefonistki nie mogły zorjentować się w sytuacji tembardziej, że po mieście kursować poczęły fantastyczne wieści o ataku lot niczym na Łódź. Najstraszniejsza panika wybuchła w klinice położnych, gdzie chore kobiety dopiero co po operacji poczęły wyskakiwać z łóżek i uciekać na ulicę. Pomoc niosło 6 karetek pogotowia ratunkowego. Ogółem odniosło rany 40 osób.**

Wiadomości z kraju

List z Król. Huty

Zjednoczona Gmina Żydowska. — Rozkwit Banku Spółdzielczo- Kredytowego. — Walne zebranie „Mizrachi“. — Żałobna akademja herzlowska. — Opieka nad dzieckiem. Trjumf „Makkabi“ na uroczystości sportowej w Bielsku.

(Kor. wł.) **Król. Huta**, w lipcu.

Ustała wreszcie dwuletnia niemal wegetacja gminy żydowskiej a z nią znienawidzone przez społeczeństwo żydowskie dyktatorskie rządy i samowola kliki kahalnej Przez długi czasokres trzymały się kurczowo swych stołków gminnych niepowołane jednostki, o bardzo wątpliwej przeszłości. Obecność pewnych jednostek w zjednoczonej dzisiaj gminie unieszkodliwiono przez uzupełnienie zarządu i reprezentacji obywatelami pod każdem względem dojrzałymi. Zadaniem nowowybranych będzie czuwać, aby się nie powtórzyły błogie czasy dyktatury kacyków kahalnych. Powstałe w łonie gminy rozmaite komisje pracują dzisiaj nad ułożeniem budżetów Dochodzą nas słuchy, iż projekt budżetu na rok 28/29 przekracza trzykrotnie budżet roku ubiegłego.

Żydowski Bank Spółdzielczo Kredytowy oddaje nieocenione usługi, średniej a zarazem najliczebniejszej warstwie społeczeństwa naszego **Dzięki niezwykłym wysiłkom i energicznej pracy drugi raz z rzędu wybranego zarządu dochodzi bank do** rozkwitu. Skromny i solidny zysk, jakim **bank** zadawalnia się, przyczyniły się do bezwzględnego zaufania udziałowców. Spółdzielnia pozostaje **w** styczności z poważnemi firmami i bankami, **w** których zdołała uzyskać duże redyskonta Wzmagająca się z każdym dniem czynność banku zmusiła Zarząd do wynajęcia dużego lokalu przy ulicy Ligoty Górniczej nr 5. (nr telefonu 302). Rozchody na cele administracyjne nie przekraczają 600 zł. miesięcznie, co świadczy o doskonałem jego kierownictwie Onegdaj przeprowadził rewizję ksiąg Inspektor Związku Rewizyjnego Żydowskich Banków spółdzielczo kredytowych w Polsce p. A Szmojsz z Warszawy Inspektor wyraził podziw z powodu tak rychłego rozwoju banku i uznanie doskonałemu jego kierownictwu Z każdym dniem zwiększa się liczba udziałowców (dotąd 300), którzy chętnie odprowadzają swe oszczędności do Spółdzielni żydowskiej.

Powstała przed kilku miesiącami Org. „Mizrachi“ licząca obecnie 80 karnie zorganizowanych członków odbyła onegdaj Walne zebranie. Młoda ta placówka narodowa żywo rozwija swą działalność na polu kulturalnem i religijnem, dzięki swym nader czelnym i zdolnym jednostkom. Skład wybranego wydziału w osobach tow Rosenbauma jako prezesa Friedmanna jako sekretarza i Wachsamanna. Rusieckiego. Chaskla Abramowicza i Czarnochy, daje wszelką gwarancję intensywnej i owocnej pracy „Mizrachi“ Wiele na-

służony członek organizacji, jeden z twórców tejże, nadzwyczaj szanowany przez całe społeczeństwo żydowskie, naszego miasta asesor rabinacki tow. Blumenfeld, wybrany został w nieobecności swej przez aklamację prezesem honorowym „Mizrachi“.

Roczną blizko bezczynność przerwała Org. Sjońska urządzeniem żałobnej Akademji herzlowskiej. Akademja odbyła się w synagodze ze współudziałem rabina Dra Kolberga, członka egzekutywy krakowskiej tow. Dra Schwarzbarta i nadkantora p. Kohna. W przeszło godzinnem, bardzo pięknem i bogatem w treść przemówieniu scharakteryzował tow. Dr. Schwarzbart twórczość nieśmiertelnego wodza naszego Teodora Herzla.

Rozpoczęta akcja na rzecz Keren Kajemeth znalazła wielkie zrozumienie wśród społeczeństwa naszego, tak, iż można spodziewać się przekroczenia nałożonego na miasto nasze kontyngentu drzewek. Na cześć miłego gościa tow. Dra Schwarzbarta urządzono bankiet, na którym przemawiali w imieniu gminy żydowskiej tow. Ernst, w imieniu Org. Sjońskiej tow. Rübner a w imieniu „Makkabi“ tow. Majorczyk. Piękny śpiew p. Ehrenwortowej zachwycał uczestników bankietu, który trwał przez kilka godzin. Wybrana delegacja towarzyszyła tow. Drowi Schwarzbartowi do Katowic, gdzie powtórnie podziękowano mu za odwiedziny.

Rzucona przez gminę myśl stworzenia opieki nad dzieckiem zrealizowana została w bieżącym tygodniu. Z pośród licznie zebranych obywateli stworzono komitet złożony z następujących osób: p. Abramsonowej, E. Kainsowej, H. Kainsowej, Librechtowej i Rosenbaumowej, panów Abramsona, B. Ehrenworta, L. Ernsta, Dra Herlitza, Dra Littmana, W. Müllera, Brauna, Danzigera i Goldberga. Egzekutywa komitetu w osobach przew. apt. Fränkla, sekretarza Rübnera i Dra Kolberga przystąpiła natychmiast do pracy. Urządzona wśród obywateli zbiórka przyniosła piękny dochód, gdyż umożliwi wysłanie około 30 dzieci na kolonję wakacyjną. Akcja spotkała się z dużem uznaniem i znalazła zupełne zrozumienie w społeczeństwie naszem, które hojnie na ten cel składała datki. Okres zimowy da możność tej instytucji charytatywnej rozwinięcia swej działalności dla dożywienia biednej dziatwy. Na kolonję wakacyjną udzieliła gmina żydowska subwencji w kwocie 1500 zł. a Stow. kobiet żydowskich 200 zł. Znane ze swej ofiarności społeczeństwo żydowskie nie poskąpi nadal datków dla zrealizowania tak pięknego celu.

Stow. gimnastyczno- sportowe „Makkabi“ święciło trjumfy na uroczystości sportowej, odbytej w dniu 1. bm. w Bielsku. Młodzi nasi sportowcy zdobyli 6 pierwszych nagród i 2 drugie. Uwzględniwszy zaledwie półtoraletnie istnienie klubu, uważać należy to wystąpienie publiczne młodych naszych adeptów za kolosalny sukces J. F.

---o---

Działalność delegacji Związku Żydów polskich w Ameryce

Członkowie delegacji Związku Żydów polskich w Ameryce pp. Z. Tigel i Harry Kopelman, którzy bawią obecnie w Warszawie, odbyli w ciągu ostatnich kilku dni szereg narad w celu zaznajomienia się z sytuacją ekonomiczno gospodarczą ludności żydowskiej w Polsce. M. in. zwiedzili oni związek rewizyjny, gdzie Dr Klumeh udzielił im odpowiednich wyjaśnień. Goście amerykańscy złożyli również wizytę w warszawskim komitecie ratowniczym i zaznajomili się z akcją samopomocy żyd. w Warszawie.

W ubiegły czwartek odbyła się w prywatnem mieszkaniu senatora Dawidsona narada z udziałem delegatów amerykańskich oraz pp. senatora Dawidsona, Podliszewskiego, Feldsteina, Dr Bychowskiego i in. Na tej naradzie omawiano szereg aktualnych spraw społecznych, mających styczność z działalnością związku.

Wieczorem tego samego dnia odbyła się w centralnym związku kupców pod przewodnictwem p. Adolfa Truskiego wielka narada z udziałem delegacji amerykańskiej. P. Tigel szczegółowo zreferował plan nawiązania stosunków handlowych między żydostwem amerykańskiem a polskiem, utworzenia żydowskiej izby handlowej amerykańsko polskiej i td. W dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy, zabierali głos pp. Himelfarb dyr. Zajdeman, Isz i inni. Uchwalono zwołać w najbliższych dniach konferencję kupców i przemysłowców żydowskich, na której plan p. Tigla będzie szczegółowo rozpatrzony.

W piątek delegacja amerykańska zwiedziła Centralne Żydowskie Tow. Emigracyjne graz tow. „Ort“.

Jak się dowiadujemy, członkowie delegacji amerykańskiej złożą w tych dniach wizyty kilku wyższym przedstawicielom rządu polskiego.

Dlaczego w Krynicy brak wody i kąpieli?

Dyrektor dep. służby zdrowia Dr Pietrzyński, który w ostatnich dniach bawił w Krynicy dla dokonania inspekcji urządzeń zdrojowych, w wywiadzie z redaktorem „Kurjera Czerwonego“ przyznał, że w Krynicy kuracjusze stoczać muszą walki o otrzymanie kąpieli i przedstawił przyczyny fatalnego stanu rzeczy w sposób następujący: „Przedewszystkiem bawi w tym roku w Krynicy 9.000 osób, to znaczy więcej niż dwa razy tyle, co w zeszłym sezonie. Ruch budowlany podołał temu natłokowi, ale prace nad zwiększeniem wydajności źródeł zawiodły. Jeszcze w roku zeszłym zapoczątkowano wiercenie nowego szybu, ale natrafiono na skałę, co znacznie opóźniło pracę. To opóźnienie spowodowało brak dostatecznej ilości wody. Za tydzień, kiedy szyb będzie gotowy, będzie ich więcej — ale jeszcze o wiele za mało. Trzeba będzie wiercić dalej. Całe szczęście, że źródeł jest podostatkiem — zakończył Dr Pietrzyński“.

---o---

MINISTROWIE NA ZJEŹDZIE LEGJONISTÓW W zjeździe b. Legjonistów, który odbędzie się 12 sierpnia br., wezmą udział wszyscy ministrowie z mrasz. Piłsudskim na czele. Premjer Bartel, min. Zaleski i min. Jurkiewicz przerywają swoje urlopy i przybywają na zjazd wileński.

PRZYBYCIE DELEGATA Ż. F. N. DO POLSKI Onegdaj przyjechał z Jerozolimy do Warszawy p. Meir Ezrachi, członek delegacji palestyńskiej w sprawie Żydowskiego Funduszu Narodowego. P. Ezrachi, znany ze swojej owocnej działalności w roku ubiegłym — przybył do Polski wcześniej, celem opracowania planu akcji wespół z Zarządem. Ż. F. N.

ZWYCIĘSTWO SJONISTÓW W WYBORACH DO GMINY ŻYD. W WILNIE. W ub. niedzielę odbyły się w Wielnie wybory do gminy żydowskiej. W wyborach brało udział około 60 proc. ogółu wyborców. Podział mandatów najprawdopodobniej wypadnie jak następuje: Blok Ogólno-Sjonistyczny — 5 manda., Rzemieślnicy 4 mandaty, Kupcy — 3 mand., Bund — 3 mand., Aguda — 2 mand., Demokraci — 1 mand., Drobni kupcy — 2 mandaty. Należy zaznaczyć, że wśród wybranych rzemieślników i kupców znajdują się również sjoniści.

ORYGINALNY STRAJK ADWOKATÓW WARSZAWSKICH. Ostatniemi czasy zdarzyły się w Warszawie, wśród całego mnóstwa włamań i kradzieży, także kradzieże u adwokatów. Rozgniewało to ogromnie pp. mecenasów: My tych gałganów bronimy, a oni... Stąd powstał projekt strajku: adwokaci stołeczni mają zaprzestać bronić wszystkich złodzieji, wmieszanych w sprawy kradzieży mieszkaniowych. Oryginalny ten strajk ma trwać tak długo, aż stosunki nasze upodobnią się do zagranicy, gdzie złodzieje-dżentelmeni, gdy im się nawet przez nieświadomość zdarzy okraść przypadkiem — być może — swego przyszłego obrońcę, odsyłają mu skradzioną rzecz często nawet dołączając pełen pięknych przeprosin i ubolewań list. — Ano zobaczymy, jak ten strajk się uda i czy naprawi plemię złodzieji. A jeśli już — to możeby pp. złodzieje wogóle przestali — kraść?...

Z POCZTY. Z dniem 1 sierpnia br. zaprowadza się relację telefoniczną między Oświęcimem i Żywcem a Nitrą w Czechosłowacji.

PO REWIJZI SANITARNEJ W WARSZAWIE. Jak już donosiliśmy, odbyła się niedawno w Warszawie „odprawa“ komisarzy policyjnych na miasto Warszawę. Na odprawie oświadczył minister Składkowski, że stan sanitarny w Warszawie jest niezadowalający i, że jeżeli komisarjaty policyjne nie zajmą się energiczniej stanem sanitarnym stolicy, to nastąpią „znaczne przesunięcia personalne“.

MATKA 29 DZIECI. We wileńskiej kurji prawosławnej zgłosiła się niedawno pewna kobieta, nazwiskiem Judycka, licząca 60 lat, z prośbą o wydanie metryk jej dzieci. Jak się okazało, Judycka jest matką 29 dzieci.

UWOLNIENIE POSŁÓW Z N. P. CH. Niedawno wypuszczono na wolność za kaucją dawnych posłów Niezależnej Partji Chłopskiej, Hołowacza i Fiderkiewicza. Jak wiadomo, policja poszukuje jeszcze dalszych członków tej partji, a mianowicie Wojewódzkiego i Ballina.

WIELKA DEFRAUDACJA W MAGISTRACIE WARSZAWSKIM. Niedawno obiegła prasę stołeczną wiadomość, o nagłem i tajemniczem zniknięciu kierownika wydziału pomocy lekarskiej Magistratu — Stanisława Filarskiego. Wszczęto oczywiście dochodzenie, w toku którego ustalono, że wraz z p. Filarskim znikła (według ksiąg kasowych) suma 40.000 zł. Jak ustaliło śledztwo, księgi wykazują brak 200.000 zł, a nie — jak pierwotnie ustalono — 40.000 zł. Filarski, przed zniknięciem nosił przy sobie zawsze większe kwoty pieniężne i bywał w podrzędnych lokalach. W związku z wykryciem defraudacji zawieszony został w czynnościach zastępca Filarskiego — Grodecki.

WIELKA BURZA W SŁONIMIE. Onegdaj przeszła nad Słonimem wielka burza połączona z grzmotami i piorunami. Piorun wpadł do mieszkania rabina słonimskiego, gdzie zabił 18-letniego młodzieńca, Abrahama Unisowskiego. Burza wyrządziła wiele szkód.

PIJANY SZOFER SPOWODOWAŁ STRASZNĄ KATASTROFĘ. W Warszawie na ul. Chłodnej zdarzyła się w ub. niedzielę katastrofa taksówki. Szofer taksówki Jan Bielak pijany był do nieprzytomności. W pewnym momencie taksówka uderzyła w słup latarni elektrycznej, rozbijając ją zupełnie, przyczem jeden z pasażerów Eugenjusz Piórczyński zabity został na miejscu, trzej pozostali ciężko ranni, szofer dziwnym zbiegiem okoliczności ocalał.

POŻAR NAJWIĘKSZEJ WILLI W JAREMCZU. Onegdaj wybuchł w Jaremczu pożar, który ogarnął jeden z największych domów tego uzdrowiska, a mianowicie położoną w centrum Jaremcza obok dworca willę „Hanuś“. Pożar powstał w składzie nafty i benzyny, znajdującym się obok tej willi. W sali dancingowej i teatralnej znajdującej się w tej willi powstała wśród licznie zebranych letników wielka panika. Przybyła straż pożarna, która po kilkugodzinnej akcji zdołała pożar opanować. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

SYN RABINA Z KOMARNA — AWANTURNIKIEM. Lwowski „Der Morgen“ podaje wprost nieprawdopodobne fakty o synie znanego rabina z Komarna, który często przybywa do Lwowa, gdzie zabawia się w towarzystwie „różnych“ dam urządzając orgje pijackie. Często dochodzi na tem tle do przykrych skandali. Syn rabina z Komarna jest podobno nałogowym pijakiem i bardzo mało uczonym chasydem. Ojciec boleje nad upadkiem syna i rzucił nawet klątwę na tych, którzy mu dostarczają alkoholu. Syn rabina ma już dorosłe dzieci.

Nieznane szczegóły pamiętników Bismarcka

Rewelacje Emila Ludwiga

(n) W związku z 30-leciem śmierci kanclerza niemieckiego Ottona Bismarcka ogłosił znany i naszym czytelnikom z przekładów zamieszczonych w „Nowym Dzienniku“ pisarz Emil Ludwig, autor monografji m. in. także o Bismarcku, rewelacje na temat pierwszego ujęcia „Myśli i wspomnień Bismarcka“.

Ludwig podkreśla, że dzieje pamiętników „Żelaznego kanclerza“ znane są w Niemczech tylko bardzo pobieżnie i częściowo. O trzecim tomie pamiętników Bismarcka wiadomem jest to tylko, że na skutek obaw ze strony Herberta Bismarcka popadnięcia w niełaskę cesarza niemieckiego, ten tom pamiętników „Żelaznego kanclerza nie mógł ujrzeć światła dziennego przez lat trzydzieści. Tom ten mógłby się jednak, zdaniem Ludwiga, stać dla narodu niemieckiego wielkiem ostrzeżeniem Bismarcka. Gdyby książka Bismarcka była się wtedy ukazała, mogłaby nawet mimo zakazu cenzury stać się przestrogą i ożywczym tuszem dla narodu niemieckiego, a to przez owe kaskady ironji, z jaką wyrażał się Bismarck o Wilhelmie II.

Emil Ludwig stwierdza też dalej w swym ciekawym artykule, że istotnie pierwotne brzmienie pamiętników Bismarcka zawiera szereg nieznanych dotąd zupełnie szczegółów, dotyczących zwłaszcza krytyki cesarza. Bismarck krytykuje zarówno prywatne życie Wilhelma II, jak i jego ambicje państwowe.

Bismarck opowiada np. o bezwzględności Wilhelma II i jego brutalności także wobec najbardziej oddanych mu i zasłużonych dla państwa mężów, intrygujące często wśród pionków drugiej klasy przeciwko pierwszorzędnym swym pracownikom.

Bismarck miał przedewszystkiem prawdopodobnie siebie na myśli, ale prawdziwie przewidującym jest on, mówiąc o zerwaniu Niemiec z Rosją równocześnie z swoją dymisją. Przestrzegał też niemal przed rokiem 1914 i przed zerwaniem Niemiec z Rosją. Bismarck przestrzegał też przed wichrzeniem niemieckiej polityki zagranicznej i szerzeniem przez Niemcy popłochu na terenie międzynarodowym.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 56

LIPIEC
31
Wtorek
14 Ab 568

Zachód słońca 19 m. 29

Fantastyczne legendy zagranicą o stosunkach w Polsce

Jeden z przyjaciół naszego pisma, krakowski zastępca wielkiej firmy zagranicznej (w Górnej Austrji) okazał nam list owej firmy, w której firma ta zapytuje go, czy prawdziwe są pogłoski, jakie krążą o Polsce, a mianowiice, że marsz. Piłsudski chce zostać królem, że lada chwila grozi wybuch wojny z Litwą, że komuniści wkrótce będą panami sytuacji, że przygotowywany jest strajk generalny... Firma zagraniczna dodaje, że w takim razie nie mogłaby nadal udzielać kredytu i kontynuować stosunków handlowych z firmami polskiemi.

Jeśli niczem innem nie może się poszczycić Waldemaras w swej kampanji antypolskiej, to faktem jednak jest, że opinję nam psuje zagranicą. Nasza propaganda zagraniczna powinna na ten fakt baczną zwrócić uwagę.

Wycieczka stu pedagogów angielskich w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przybędzie do Krakowa wycieczka pedagogów angielskich w liczbie stu osób.

Wycieczka ma na celu zapoznanie się z ważniejszemi zakładami pedagogicznemi Polski. Zwiedzi ona po za Krakowem Warszawę, Wejherowo, Gdynię, Gdańsk i Zakopane.

Przyjęciem jej zajmuje się komitet wyłoniony w kuratorjum szkolnem. Uczestnicy wycieczki opracowali referaty, które będą tematem konferencji odbywanych z pedagogami polskimi. Wycieczce towarzyszyć będą delegaci ministerstwa spr. zagr. i min. oświaty. Pobyt w Polsce obliczony jest na dwa tygodnie.

Dalsza zniżka cen chleba

Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 31 lipca 1928 r. obowiązują następujące ceny maksymalne chleba: 1 kg chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału w detalu 62 gr, 1 kg chleba żytniego ciemnego z 85 proc. przemiału w detalu 50 gr, 1 kg. chleba pszenno-żytniego (75 części mąki żytniej 65 proc. i 25 części mąki pszennej 50 proc.) w detalu 65 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 4 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527 karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

— URLOPY W PREZYDJUM MIASTA. Wiceprezydent m. Dr Schneider rozpoczął urlop w dniu 28 lipca, udając się na wypoczynek do Szczawnicy Prezydent miasta inż. Rolle wyjeżdża we wtorek na sześciotygodniową kurację do Marienbadu. Zastępuje go w czasie nieobecności wiceprezydent inż. Sare. Wiceprezydent Ostrowski powrócił z urlopu i objął w poniedziałek dnia 30 lipca urzędowanie.

— O FOTOGRAFJE UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA KRAKOWA. Związek uczestników oswobodzenia miasta Krakowa zwraca się do swych członków z uprzejmą prośbą, aby nadesłali swoje fotografje z podpisami czytelnymi i dokładnym adresem najpóźniej do 1 września 1928 pod adresem Archiwum Miejskie, Kraków ul. Sienna 16. Fotografje, możliwie z roku 1918 albo lat najbliższych potrzebne są do wydać się mającej broszury z okazji 10-letniej rocznicy Prosimy zamiejscowe dzienniki o przedrukowanie komunikatu.

— DELEGACJA KRAKOWA NA KONGRES ESPERANTYSTÓW W ANTWERPJI. Jak się dowiadujemy, na kongres esperantystów, jaki odbędzie się w dniach 1—11 sierpnia w Antwerpji, wyjeżdża z Krakowa szereg wybitnych esperantystów polskich z prof. Dr Bujwidem, Dr Blassbergiem i Dr Dreherem na czele.

— KOMISJA OPINJODAWCZA DLA USTROJU SZKOLNICTWA MUZYCZNEGO. Ministerstwo oświaty powołało do życia specjalną Komisję Opinjodawczą, której zadaniem będzie przeprowadzenie badań nad ustrojem szkolnictwa muzycznego w Polsce, oraz postawienie wniosków, zmierzających do uregulowania spraw tego szkolnictwa, a w szczególności opracowanie programów studjów. W skład Komisji wejdą wybitni pedagogowie muzyczni.

— MASOWY SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ. W ubiegłym tygodniu spęd zwierząt znacznie się zwiększył. Wzrost spędu wynosi 50 proc. Wpłynęła na to nadzwyczajna posucha i brak paszy. Hodowcy bydła, nie mogąc wyżywić zwierząt, rzucili je masowo na targ Wskutek zwiększenia się podaży, spadły znacznie ceny bydła rogatego i cieląt. Ogółem spędzono na targowice 1.974 zwierząt, z czego buhaji 129, wołów 103, krów 132, cieląt 697, jałówek 93, nierogacizny 820. Z tego sprzedano na konsumcję miejscową 1.901 sztuk, na konsumcję innych gmin 64 sztuk, nie sprzedano 8 sztuk Ceny żywej wagi kilogram cielęta od 1.18—1.96, woły 1.21—1.65, krowy 0.71—1.58, nierogacizna 2.20—2.37.

— „WEEK-END" KRAKOWSKI. Ubiegłej niedzieli ruch autobusowy był nadzwyczaj ożywiony Ogółem sprzedano 12.979 biletów w rozmaitych kierunkach. Szczególnie ożywiony był ruch w kierunku Ojcowa i lasu Wolskiego.

— BRUTALNY SZOFER. Odnośnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej w naszem piśmie z 28 bm., otrzymujemy sprostowanie od p. Jana Popiołka, szofera w Myślenicach, w którem przedstawia on zajście w ten sposób, że nie on, lecz adwokat Dr S. z Krakowa, był stroną prowokującą. Nasz informator obstaje jednak przy poprzedniem przedstawieniu zajścia. Sprawa oprze się o sąd, gdyż obie strony wniosły skargi. Sprostowanie p. Popiołka przerasta znacznie objętością naszą poprzednią notatkę w tej sprawie, wobec czego nie mamy ustawowego obowiązku bezpłatnego jej zamieszczenia.

— FAŁSZYWY ALARM. W niedzielę zaalarmowano telefonicznie straż pożarną, że na ulicy Krzywej powstał pożar Straż pożarna udała się na miejsce, jednak alarm był fałszywy. Dochodzenia za sprawcą fałszywego alarmu wdrożyła policja.

— ZDERZENIE DOROŻKI Z SAMOCHODEM. Wczoraj o godz 3-ej popołudniu na skrzyżowaniu ul. Starowiślnej a Dietla dorożkarz konny dorożki Nr. 44 najechał na dorożkę samochodową, prowadzoną przez szofera Bronisława Kowalskiego. Wskutek najechania została wybita szyba w aucie od której Kowalski został lekko skaleczony.

— ZA TARGNIĘCIE SIĘ NA POLICJANTA w służbie aresztowani zostali Jan Steich lat 26 i Antoni Pyrek lat 41.

ZMARLI:

Izak Fränkel l. 62, Lewek Wolf Stielmann l. 55, Sprinza Jakóbowicz l. 15, Saul Deutscher l. 64.

ZBIORY W MAŁOPOLSCE. Małopolskie T-wa Rolnicze komunikują, że rezultaty zbiorów żyta są dobre. Pszenica na południe od linji kolejowej Kraków—Jarosław, a więc na gruntach glinistych ciężkich będzie również dobra. Na północ na gruntach piaskowych, lekkich widoki zbiorów są gorsze. Naogół można powiedzieć, że żniwa wypadną lepiej, niż w roku zeszłym, natomiast buraki i ziemniaki ucierpiały. Katastrofalne rozmiary przybrał brak paszy. Dotyczy to paszy tak łąkowej, jak i gruntowej (lucerny i mieszanki). Jako bezpośrednie następstwo oczekiwać należy w jesieni br. bardzo wielkiej wyprzedaży bydła przez drobnych rolników i dwory.

Okólnik godny pochwały

Podinspektor policji warszawskiej, p. J. Szuch, pełniący obecnie obowiązki komendanta policji w Warszawie, wydał ostatnio okólnik, którego ważniejsze ustępy poniżej przytaczamy:

„Hasłem każdego urzędnika powinna być grzeczność i jeszcze raz grzeczność. Hasło to powinno być wyryte złotemi głoskami w naszych sercach, myśli, duszy. Grzeczność winna stać się drugą naszą naturą, a więc przedewszystkiem grzeczne zachowanie się i odezwanie. Ton głosu nie może być gburowaty, nie może być zbyt głośny, żeby nie robił wrażenia krzyku, tej oznaki gniewu. Żadnej ironji, złośliwości, żartów, dowcipów. Załatwiajmy swe służbowe czynności umiejętnie, chętnie, szybko poważnie, cierpliwie. Nie unośmy się, opanujmy wolę, nerwy. Możemy być obrażonymi przez źle wychowanego interesanta, nigdy obrażającymi. Każde zajście rozpatrujmy z punktu li tylko służbowego, nigdy osobistego. Osobiście nigdy nie możemy być obrażonymi: obrażony jest urzędnik, a ten nie potrafi się unieść — zapomnieć".

„Załatwiając interesantów, nie wolno palić i jeść. Przy zwracaniu się interesanta rozmowy prywatne powinny być przerwane. W obecności interesantów nie wolno czytać gazet, ani posilać się, w obecności interesantów nie wolno [illegible] pod władnym monitów. Pamiętajmy — nie interesent dla nas, lecz my dla interesenta".

Złote słowa! Oby znalazły posłuch — wszędzie, we wszystkich urzędach!

NA PÓŁKOLONJE TOZU złożyli w dalszym ciągu: Dr. Feliks Guttman z Warszawy 25 zł., Simche Berisch Grünfeld z Krakowa-Podg 25 zł, dla uczczenia pamięci bp. Jana Landaua 50 zł., Dr. Selda Hornówna z okazji promocji 25 zł.

Co porabia eks-cesarz Wilhelm?

Korespondent „Manchester Guardian" opisuje niedawną swą wizytę u Wilhelma II i jego małżonki na wygnaniu. Przybył z towarzyszem w chwili, gdy zaczęły się modlitwy poranne. Byli cesarz z rodziną, stary jenerał i inni oficerowie oraz służba uczestniczyli w tem porannem nabożeństwie. Kaiser przeczytał kilka ustępów z biblji, wyrażających niedolę i upadek, a potem rozpoczął modlitwy. Korespondent zaznacza, że to, co b. cesarz mówił z nim o Anglji, by to powierzchowne i banalne. Wogóle wszystko, co mówił, zmierzało do wykazania, że jest dotąd przekonany iż cały świat był w błędzie, a on jeden tylko miał słuszność. Wspominając o Hindenburgu, mówił „o ludziach, którzy zasiedli na moim tronie" i wyraził przekonanie, że nadejdzie dzień, kiedy „jego naród" powoła go do ponownego chlubnego panowania nad Niemcami.

Małżonka ex-kaizera mówi w ten sam sposób o przyszłości, a im więcej ich słuchał korespondent tem bardziej miał wrażenie, że jest w zakładzie dla warjatów. Gdy skończyła się audjencja, kaiser udał się w towarzystwie kilku oficerów do swego codziennego zajęcia — tj. do rąbania drzew. Jakkolwiek ma lat blisko 70, wygląda daleko młodziej i jest typowym okazem zdrowia.

Pani Herminja jest kobietą b. inteligentną, wydała się korespondentowi kierowniczką propagandy, której źródłem jest Doornhouse. Zaprosiła korespondenta na specjalną rozmowę do buduaru i między innemi żaliła się gorzko na zdradę nacjonalistów, którzy za cenę udziału w rządzie, zgodzili się na klauzulę w akcie o bezpieczeństwie republiki, zabraniającą kaiserowi powrotu do Niemiec. Doornhouse ma obecnie polityczną styczność ze skrajną prawicą, czyli z bardzo nieliczną partją faszystowską. P. Herminja żaliła się bardzo, że rocznica bitwy pod Tannenbergiem gdzie Hindenburg odparł Rosjan, odbyła się bez udziału kaisera. Nie może od tego przeboleć, on twórca tego zwycięstwa. Korespondent dodaje w końcu, że wizyta w Doorn była ciekawa a równocześnie przygnębiająca

60-lecie Teodora Wolffa

Redaktor naczelny „Berliner Tageblatt", Teodor Wolff obchodzi właśnie 60-lecie urodzin. Będąc redaktorem pisma partyjnego, umie jednak Teodor Wolff wznieść się wysoko ponad partyjne podwórko. Redaktor Wolff nie jest mistrzem polemki, przedstawia zaś typ wybitnego krytyka polityki, przyczem nie zbywa mu na budujących, pozytywnych projektach. Najsilniejszą stroną sztuki publicystycznej red. Wolffa jest krytyczna obserwacja. Publicystyka jego nosi też znamiona wyraźnego artyzmu i niemal-że poetycznej inspiracji. Słusznie nazwał ktoś red. Wolffa — Anatolem Francem żurnalistyki. Uprawnia do tego najzupełniej ciekawie i wnikliwie napisane książki, jak: „Das Vorspiel" i „Pariser Tagebuch".

Teodor Wolff jest Żydem.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień

Niemcy w przededniu ważnej reformy wewnętrznej

Dyskusja w sprawie ustroju państwowego. — Jednolite państwo, czy państwo związkowe. — Kraje południowe przeciwko hegemonji Prus.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Berlin, koniec lipca.

Już od dłuższego czasu toczy się na łamach prasy niemieckiej oraz w niemieckich kołach politycznych niezmiernie ciekawa dyskusja które dotyczy bardzo ważnego problemu, a to sprawy ukształtowania państwowych stosunków Rzeszy niemieckiej. Chodzi zasadniczo o dwa kardynalne pytania: Czy państwo niemieckie ma być związkiem poszczególnych krajów niemieckich, rządzących się automatycznie, czy też tworzyć ma jednolitą całość państwową z centralą w Berlinie. W dyskusji tej powstają najróżnorodniejsze projekty, rzucane są rozmaite hasła, które w opinji publicznej wywołują bardzo żywe wrażenie. Wszystkie projekty zmierzają jednak do jednego wspólnego celu, a tym jest zmiana dotychczasowego stanu rzeczy i rewizja konstytucji niemieckiej, a zwłaszcza tych jej postanowień, które dotyczą sprawy organizacji wewnętrznej poszczególnych krajów Rzeszy niemieckiej.

Dwa punkty widenia zaznaczają się do tej pory bardzo silnie w całej dyskusji. Pierwszy to pogląd, głoszony przez Prusy, który domaga się silniejszego zespolenia wszystkich krajów Rzeszy niemieckiej. — Projekt ten idzie nawet tak daleko, że dąży do zniesienia oddzialnych rządów i sejmów poszczególnych krajów — i domaga się stworzenia w Berlinie jednolitej centrali państwowej dla całego państwa. Program ten lansuje większość kół politycznych w Prusiech, — gwarantuje on bowiem dalszą supremację Prus nad całą Rzeszą niemiecką.

Drgi punkt widzenia ma swoje oparcie w Ba i domaga się tylko luźnego związku poszczególnych krajów rzeszy niemieckiej ze sobą i zachowania w pełni autonomicznych rządów poszczególnych prowincyj. Program ten zwraca się przeciwko supremacji Prus, nie uwzględniających, odrębnych częstokroć interesów poszczególnych krajów związkowych" i tym głównie atutem operuje.

Projekt Prus znajduje pewne oparcie w północnych prowincjach Niemiec, natomiast projekt bawarski ma za sobą południowe prowincje, a to Badenję i Wirtembergję.

Że sprawa jest ważna i aktualna, dowodzi chociażby te nfakt, iż nowy rząd niemiecki, uważał za konieczne poruszyć ją w swem ekspose programowem. I tak mówił kanclerz Mueller-Franken w czasie wygłaszania swego programu, co następuje: „Sprawa uregulowania stosunku pomiędzy państwem a poszczególnymi krajami wymaga gruntownej reformy". — W jakim kierunku reforma ta ma pójść, wołał kanclerz wyraźnie nie wspominać. — Mówił więc wprawdzie o konieczności stworzenia silnego, jednolitego rządu, — oczywiście, że kanclerz myślał w ten sposób o rządzie stojącym pod głównym wpływem Prus. — jednakowoż zaraz potem dodawał kanclerz, że jednak nastąpić to może jedynie w ścisłem porozumieniu z poszczególnemi krajami Rzeszy.

Sprawa ta stała się w ostatnich dniach aktualną przez wystąpienie byłego kanclerza Rzeszy niemieckiej dra Luthra, który stworzył poważny związek poważny związek pod hasłem reformy ustroju państwowego w Niemczech. — Projekty dra Lutra idą przeważnie po linji programu pruskiego. Równocześnie zaś we wszystkich krajach południowych, a zwłaszcza w Bawarji, prowadzona jest w dalszym ciągu żywa akcja za autonomicznemi rządami, przyczem w czasie agitacji, prowadzonej przez polityków bawarskich słyszy się niejednokrotnie groźby, że jeżeli nie dojdzie do centralizacji Rzeszy niemieckiej, jeżeli reforma ustroju państwowe go przyniesie wzmożenie hegemonji Prus nad całemi Niemcami, — wówczas kraje południowe będą musiały pomyśleć o oddzielnem ugruntowaniu się celem zagwarantowania sobie swych interesów!! Groźba ta jest dość wyraźna, a ponieważ przeciwnicy Prus mają w krajach południowych większość przeto groźbę tę traktować należy poważnie.

W tych warunkach sprawa reformy systemu państwowego w Niemczech nabiera wielkiego znaczenia i budzi duże zainteresowanie nie tylko w Niemczech, ale również i na terenach zagranicznych. Fr. W.

Nowy premjer Jugosłowiański.



Ks. Koroszec

Zmiany w dyplomacji polskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 7 (F) Według obiegających pogłosek, w miejsce p. Michałowskiego, posłem w Budapeszcie będzie mianowany pułk. Matuszewski, dotychczasowy dyr. departamentu ad ministracji w min. spraw zagranicznych. Stanowisko po p. Matuszewskim objąłby podpułk. Jędrzejewicz, attache wojskowy poselstwa w Tokio. Nominacja ta miałaby nstąpić w końcu września. Stanowisko w Belgradzie, wkujące od dłuższego czasu po p. Okęckim ma być obsadzone niebawem. Do Belgradu miałby pójść pułkownik Beck, ostanio szef gabinetu min. sprow wojskowych.

ROZMAITOŚCI

LICZBA LUDNOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P. Wedle ostatnio dokonanych obliczeń wynosi w chwili obecnej ludność Stanów Zjednoczonych A. P. poważną liczbę 118 miljonów 364 tysięcy mirszkańców. W stosunku do niedawno poczynionych obliczeń stanowi to silny wzrost liczby mieszkańcó w Stanach Zjednoczonych.

NOWY CIEKAWY WYNALAZEK W DZIEDZINIE KINEMATOGRAFJI. W mieście kinematografu w Hollywood zgłoszony został ostatnio nowy niezwykle oryginalny wynalazek. Jednemu z inżynierów udało się mianowicie skonstruować aparat, który pozwoli dyrekcjom wytwórni filmowych zorjentować się, które filmy i jacy aktorzy mają największe powodzenie wśród publiczności. Aparat ten rejestruje mianowicie wszelkie objawy zadowoloneai, jakie zaobserwować można w kinoteatrach w czasie wystawiania filmów. I tak notuje aparat wielkość salw śmiechu, oraz wszelkie inne oznaki zadowolenia, czy też niezadowolenia publiczności. Dyrekcje filmowe zamierzają wynaleziony aparat zastosować w licznych kinoteatrach, ażeby w ten sposób orjentować się w upodobaniach publiczności.

Po zamknięciu kroniki

Pierwsze posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie

W poniedziałek, dnia 30 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie krakowskiego wydziału wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wojewody Ludwika Darowskiego. W posiedzeniu wzięli udział członkowie wydziału i zastępcy: pp. Prezydent miasta i senator Rolle, poseł Dr. Bobrowski, J. M. Zapała, Naczelnik wydziału Urzędu wojewódzkiego M. Zawadzki, poseł W. Hyla, Marszałkowicz i burmistrz Zajączek oraz wchodzący w skład Wydziału, stosownie do rodzaju spraw, jakie były przedmiotem obrad: pp. prezes Izby skarbowej J. Greger, dyrektor Dyrekcji obót Publicznych inż. Henryk Dudek, wicewojewoda Dr. K. Duch, inspektor lekarski Dr. Janikiewicz i radca wojewódzki Wykowski.

P. wojewoda otworzył zebranie, podnosząc znaczenie Wydziału Wojewódzkiego, wprowadzonego w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania Władz administracyjnych, którem stworzono nową erę w załatwianiu spraw przy udziale czynnika obywatelskiego. Wydział wojewódzki ma zastąpić brak czynnika samorządowego wywołany likwidacją Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Zarazem zwrócił się Pan Wojewoda do członków, powołanych z pośród obywateli o współpracę. Następnie odebrał Pan Wojewoda od nich i ich zastępców przyrzeczenie.

Z kolei przystąpiono do obrad. Załatwiono kilkadziesiąt odwołań w sprawach finansowych i podatków od lokali, rozpatrywano sprawy pożyczek dla zarządów powiatowych w Chrzanowie (800.000 zł.), w Gorlicach (500.000 zł.) i w Limanowej (30.000 zł.) oraz projekta statutów tymczasowych dla zdrojowisk w Krzeszowicach i Swoszowicach.

Pozatem rozpatrywano sprawy uzgodnień granic powiatów samorządowych z powiatami Starostw, mianowicie sprawy: 1) utworzenie powiatu samorządowego oświęcimskiego, złożonego z powiatu sądowego zatorskiego i oświęcimskiego, które mają być wydzielone z okręgu powiatu samorządowego wadowickiego względnie bialskiego, 2) utworzenie powiatu samorządowego makowskiego, złożonego z powiatów sądowych jordanowskiego, makowskiego i suskiego, należących dotąd do powiatu samorządowego myślenickiego, względnie żywieckiego; 3) wyłączenie powiatu sądowego dobczyckiego z okręgu starostwa i powiatu samorządowego wielickiego, a włączenie tegoż do starostwa i okręgu samorządowego myślenickiego: 4) wyłączenie powiatu sądowego niepołomskiego z terytorjum starostwa i powiatu samorządowego bocheńskiego i włączenie tego powiatu do okręgu starostwa i powiatu samorządowego wielickiego. 5) wyłączenie powiatów sądowych podgórskiego i skawińskiego z okręgu powiatu samorządowego wielickiego i włączenie ich do powiatu samorządowego krakowskiego; wreszcie sprawę zatwierdzenia uchwały Rady miejskiej w Krakowie co do poboru podatku gruntowego w wysokości 45 proc. ponad normę (t. j. 135 proc.).

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto. Sprawę referował Naczelnik Wydziału Samorządowego Województwa, zarazem członek Wydziału Wojewódzkiego p. M. Zawadzki.

— **JEDYNY WIECZÓR TAŃCA** w wykonaniu znakomitych tancerzy Niny Parnell, Wiery Pietrakiewicz i Feliksa Parnella odbędzie się w piątek 3 bm. w Starym Teatrze. Sławni artyści, najwybitniejsi reprezentanci tańca wykonają w Krakowie jeden z najbardziej interesujących programów, którym czarowali za granicą tłumy publiczności.

Przygotowania do utworzenia Sądów pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 7. (F) Ministerstwo pracy w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości przystępuje do opracowania rozporządzenia wykonawczego do dekretu o sądach pracy oraz ułożenia odpowiednich instrukcyj.

Czynione są już przygotowania celem wyszukania odpowiednich pomieszczeń w miejscowościach, gdzie sądy pracy mają działać oraz w sprawie sposobu powoływania ławników sądowych.

W Małopolsce konieczne jest do wprowadzenia sądów pracy przemianowanie istniejących tam dotąd sądów przemysłowych, które ponadto ulegną reorganizacji.

Warszawski inżynier rozbił bank w Zoppotach!

Wygrał wciągu 6 godzin blizko 2 miljony guldenów.

Gdańsk, 30 7. W sobotę 28 bm. rozbił bank kasyna gry w Zoppotach polski inżynier z Warszawy nazwiskiem Gliński, który grając bez przerwy przez sześć godzin w ruletę wygrał 1,997.560 gdańskich guldenów. Takiej wygranej nie notowano jeszcze w Zoppotach, a tylko dwa podobne wypadki pamiętają kroniki domu gry w Monte Carlo.

Dyrekcja kasyna wstrzymała w nocy wszystkie gry i widziała się zmuszoną ogłosić bank za rozbity. Inżynier Gliński pracuje w pewnem warszawskiem przedsiębiorstwie elektrycznem a jego gaża miesięczna wynosi dotąd 1000 zł.

Z wygranej sumy podarował inż. Gliński 100.000 guldenów na cele dobroczynne miasta Zoppot.

Przejazd Nobilego przez Niemcy

Berlin. 30. 7. W poniedziałek rano przybył z Kopenhagi do Warnemunde generał Nobile z towarzyszami. Wbrew ostatnim doniesieniom Nobile nie będzie przejeżdżał przez Berlin, lecz uda się najkrótszą drogą do Włoch przez Rostok, Ludwigslust, Magdeburg, Halle i Niemcy południowe.

O g. 8.54 przybył pociąg z Nobilem do Schwerin. Na dworcu oczekiwało kilku dziennikarzy. Okna wagonu były zasłonięte i Nobilego nie widziano. Dworzec i peron były strzeżone przez kilku urzędników policji.

—o—

Bieg na przełaj w Krynicy

Krynica, 30 7. PAT. W niedzielę o godzinie 11 odbył się tu pierwszy bieg na przełaj na trasie 4 km. o puhar Krynicy. Pierwszy przybył do mety w czasie 14 minut 19 sek Sawaryn (Pogoń), 2) Zdzisław Motyka (AZS kraków) 3) Wenzel (Katowice). W zawodach brało udział przeszło 30 zawodników. Zawody urządzone zostały przez koło Bekid Pol. Tow. Tatrzańskiego.

Austria zwycięża Szwecję 3:2

Sztokholm 30 7. PAT. Zawody reprezentacyjne w piłce nożnej. Austrja zwycięża Szwecję w stosunku 3:2 (2:2).

Olimpjada szachowa

Sukcesy mistrza Przepiórki.

Haga, 30. 7 PAT. W 10 dniu olimpijskiego szachowego turnieju indywidualnego m. in. polski szachista Przepiórka wygrał z Euve, pozatem uprzednio niedokończona partja Przepiórka—Steiner zakończyła się zwycięstwem Przepiórki. Dotychczasowy ogólny stan punktów przedstawia się następująco: Euve 8 punktów, Przepiórka 6 i jedna partja niedokończona. Ostatnie miejsce zajmuje Steiner 2 punkty. W turnieju drużynowym drużyna polska osiągnęła dalsze następujące wyniki: Z Francją wygrała w stosunku 2 i pół do 1 i pół, z Niemcami 3:1, ze Stanami Zjednoczonemi 3:1. Z Łotwą dotychczasowy rezultat na remis 1:1 przy 2 partjach niedokończonych.

Bandycki zamach na pociąg

Paryż, 30 7. PAT. „Le Matin“ donosi z Buenoi Aires, że bandyci w przypuszczeniu, że w jednym z pociągów pasażerskich znajduje się transport pieniędzy rzucili na pociąg ten bombę, której wybuch zniszczył szereg wagonów. 5 osob zostało zabitych, ponadto wiele odniosło rany.

Krwawe starcia w Meksyku

Paryż, 30 7. PAT „Chicago Tribune“ donosi z Meksyku, że koło Rio Verde przyszło do starcia pomiędzy wojskami związkowemi a rewolucjonistami, przyczem zginęło 2 żołnierzy wojsk związkowych oraz 19 rewolucjonistów.

Katastrofa kolejowa w N. Jorku

Nowy Jork. 30. 7. W niedzielę w nocy pociąg kolei elektrycznej najechał na inny pociąg, zatrzymany n alinji wraz z czterema pociągami z powodu krótkiego spięcia. Siła uderzenia była tak wielka, że jeden wagon został zupełnie strzaskany, 25 osób odniosło rany. We wszystkich pociągach, wiozących wycieczki, wybuchła panika, powiększona jeszcze zgaśnięciem światła oraz płomieniami, jakie się poczęły wydobywać z rozbitego wagonu. Około 1000 osób musiało pieszo wzdłuż toru udać się do najbliższej stacji.

—o—

Córka Schnitzlera popełniła samobójstwo

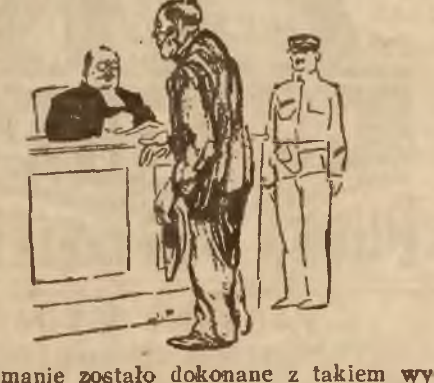
Wiedeń, 30 7 PAT. Według doniesień dzienników poniedziałkowych popełniła córka Artura Schnitzlera w Wenecji samobójstwo a nie jak poprzednio donoszono iż padła ofiarą wypadku. Artur Schnitzler, który natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości wyjechał do Wenecji, ciężko zachorował.

Bunt deportowanych w Angoli

Paryż, 30 7 PAT. „Petit Journal“ podaje z Lizbony, iż władze portugalskie postanowiły wysłać 2 krążowniki do Angoli, gdzie deportowani buntują się i wzniecają zamieszki.

Z SAMOLOTU „BREMEN“, KTÓRY PRZELECIAŁ ATLANTYK Z EUROPY DO AMERYKI POZOSTAŁY TYLKO SZCZĄTKI. Wedle doniesień z Nowego Jorku z samolotu „Bremen“, który pierwszy przebył Atlantyk z Europy do Ameryki pozostały obecnie już tylko szczątki. Liczni ciekawi, którzy całemi gromadami zdążali na oglądanie samolotu, zabierali na „pamiątkę“ wszystko to, co się tylko zabrać dało. I tak porwane zostało obicie skrzydeł, zabrane zostały wszystkie przyrządy miernicze oraz wszystkie, dające się zdjąć części motoru. Szkielet dawnego samolotu ma być w najbliższych dniach odstawiony do Niemiec.

WESOŁY KĄCIK



— Włamanie zostało dokonane z takiem wyrafinowaniem, z taką inteligencją — —

— Bez komplimentów, panie prokuratorze!

TRISTAN BERNARD POCHLEBCĄ

W pewnym salonie paryskim Tristan Bernard konwersuje z panią domu:

— Młodnieje pani z każdym dniem...

— Pochlebca! — odpiera pani.

— No, powiedzmy — co dwa dni, szepcze Tristan Bernard. (Nouv. Litter.)

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 7 .1928. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 177—178.50, Tehan 14.50, Zieleniewski 127, Trzebinia 10.

Nastroj mocniejszy cechował dzisiejsze zebranie giełdowe. Zainteresowanie na ogół niewielkie i to jedynie czteroma papierami, z których Bank Polski i Tehan notowano mocniej. Jedynie Zieleniewski nieco słabiej pod wpływem Wiednia, gdzie kurs utrzymuje się na słabym poziomie. Obroty stosunkowo małe.

Na pogiełdziu mocniej notowano Gazy wschodnie w płaceniu 24. Gazy zachodnie 1.40 i Dolarówkę 90.50. Z innych Cegielski 44 i 4 i pół proc. L. Z. Banku Hipotecznego 51.50. Ruch żywszy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym tendencja na ogół utrzymana. Popyt mały przy nadmiarze towaru W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 30 7. PAT. Waluty: Belgja 124.11, 124,42, 124.80, Holandja 358.61, 359.51, 357.71, Londyn 43.31,75, 43.42.50, 43.21, N. York 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.92 i pół, 34.01, 34.84, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.70, 172.13, 171.27. Wiedeń 125.77 i pół, 126.09, 125.46, Włochy 46.81, 46.57.

Akcje Bank dysk. 134.50, Bank handl 117, Bank Polski 179.50, 180, Bank Tow. Spółdz. 100, Bank Zach 33, Bank Sp. Zar 82, Spiess 165, Cukier 61.25, 62, Węgiel 97.50, Nobel 33.50, Cegielski 44.50, 46, Lilpop 39.40, Modrzejew 42.50, Norblin 228. 230 Ostrowiec 121, Starachowice 54, Haberbusch 210, Klucze 7.10. 5 proc. dolarowa 88. 86.50, 87, 5 proc. konwersyjna 67. 5 proc. kolejowa 61.90, 10 proc. kolejowa 104, L. Banku G. K. 94.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30 7. Amsterdam 284.50, Belgrad 12.43 i jedna ósma, Berlin 168.84, Bruksela 98.41, Budapeszt 123.33, Bukareszt 4.30, Londyn 34.36 i pół, Medjolan 37, Nowy Jork 707.25, Paryż 27.66 i pół, Praga 20.95 i pięć ósmych, Warszawa 79.77 i pół, 79.55 i pół, Zurych 136.17, Amerykańskie 704.30, niemieckie 168.55, francuskie 27.72, holenderskie 283.35, włoskie 37.22, polskie 79.20—79.60, szwajcarskie 136.30, czeskie 20.93 i jedna czwarta, węgierskie 123.20, Renta majowa 0.706, renta lutowa 0.70, Anglobank 27, Bankverein 26 i jedna czwarta Bodenkredit 111.6, Kreditanstalt 58, Hipoteczny 91, Laenderbank 30.6, Merkury 22.8, Zivnostensta 109, Czerniowce 77, Austr. koleje państw. 26, Południowa 13.98, Goleszów 168, Cement 70, Alpiny 41.05, Krapp 10.8, Pildihütte 155.3, Rima 129 i jedna czwarta, Skoda 249, iSersza 9.8, Zieleniewski 101 i pół, Fanto 9 i pół, Galicja 69 i pół,

Giełda zurychska

Zurych, 30 7. PAT, 20,33 i jedna czwarta, Londyn 25.22 i siedm ósmych, Nowy Jork 5.1932 i pół Belgja 72.27 i pół, Włochy 27.18, Hiszpanja 85.45, Holandja 208 i siedm ósmych, Berlin 124.02 i jedna czwarta, Wiedeń 73.27 i pół, Sztokholm 138.95 Oslo 138.65, Kopenhaga 138.70, Sofja 3,75, Praga 15.38 i trzy czwarte, Warszawa 58,22 i pół, Budapeszt 90.53 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.77, Konstantynopol 2.54, Bukareszt 3,17, Helsingfors 13.08 i pół, Buenos Aires 219.

SEKTA NAGICH KOBIET TAŃCZĄCYCH WOKÓŁ OGNISKA PO LASACH. W Bessarabji istnieje osobliwa sekta „Niewinnych“. Bractwo to urządza co roku w lasach wielkie „zjazdy“, na któ re składają się dziwne jakieś ceremonje, odbywające się niekiedy w specjalnie na ten cel urządzonych korytarzach ziemnych. Kiedy ostatnio zakon „Niewinnych“ znów zebrał się w okolicach Bełza bessarabskiego, otrzymała tamtejsza żandarmerja polecenie obserwacji praktyk tajemniczej sekty. Okazało się, że wokół rozpalonego ogniska tańczyło tam kilkanaście zupełnie nagich kobiet, przyczem jedyny mężczyzna, stojący w pośrodku ekscytował dzikiemi śpiewami i krzykami kobiety do orgij.

Kiedy policja członków sekty przyaresztowała i poddała lekarskiemu badaniu, okazało się, że wszystkie kobiety cierpiały na weneryczne choroby. Władze rumuńskie wszczęły też akcję wytępienia orgij sekty, która zyskuje podobno wśród chłopów bessarabskich wciąż więcej zwolenników.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

FIRMA SPIRA Florjaska 12, przyjmie od zaraz praktykantkę lub zdolną pomocniczkę.

POSZUKUJE się biegłej stenotypistki. Stenografja w języku polskim i niemieckim wymagana. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Adm. N. Dziennika. 700g

ZDOLNEJ ekspedjentki z działu cukierniczego poszukuję od zaraz wiadomość Aleja Królewska l. 37. 609g

PIERWSZORZĘDNA, dobrze wprowadzona Fabryka Wyrobów Papierowych poszukuje zastępcy na Kraków i powiat krakowski. Zabezpieczenie za delcredere i inkaso wymagane. Pierwszeństwo mają fachowcy branży papierowej. Listy z podaniem referencji do Biura dzienników Bruecka Lwów, ul. Kościuszki, pod „Reprezentacyjny“. 2067x

PIERWSZORZĘDNA dobrze wprowadzona fabryka Wyrobów papierowych poszukuje zastępcy na Małopolskę zachodnią, począwszy od Bochni do Przemyśla. Zabezpieczenie za delcredere i inkaso wymagane. Pierwszeństwo mają fachowcy branży papierowej. Listy z podaniem referencji do Biura dzienników Bruecka, Lwów, ul. Kościuszki pod „Reprezentacyjny“. 2068x

W ZAKŁADZIE dentystycznym mogą technicy wykonywać prywatne roboty. Zgłoszenia pod „Wulkanizator“ do Adm. N. Dz. 607g

POSZUKUJE się praktykanta sklepowego z dobrego domu. Zgłoszenia: Sklep galanteryjny Dietlowska 42. 605g

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków. Zwierzyniecka 6. 1250 x

MIESZKANIE DWUPOKOJOWE (z kuchnią, przedpokojem) duże, jasne, w Podgórzu oddam z powodu wyższego czynszu za mieszkanie jednopokojowe (z kuchnią i przedpokojem) w Krakowie lub Podgórzu o niższym czynszu Ewentualnie dopłacę. Zgłoszenia pod „Zamiana do Administracji Now. Dz. 598g

W nadbudówce zaraz do wynajęcia

3 pokoje kuchnia z łazienką

4 „ „ „ „

za 2-letnim czynszem z góry.

Kraków-Podgórze, św. Benedykta 11.

WODA KWIATOWA KOLOŃSKA

Monami

ZAWIERA 80% ALKH.



ZAKOPANE

Pensjonat „PIAST“ ulica Sienkiewicza

pod zarządem Loli Krautównej i Drowej Lustgartenowy — zawiadamia iż otrzymał telefon **Nr. 132.**

Reklama dźwignią handlu

SAMOCHODY

RENAULT

REPREZENTACJA

TOW. „ESPER“

Kraków, ulica Karmelicka 9
Telefon 4 93

Warszawa, ul. Marszałkowska 153
Telefon 21-64.

Katowice, ulica 3-go Maja 5
Telefon 5-85.

Będzin, ulica Kołłątaja 24
Telefon 40.

Samochody i części zamienne stale na składzie.



Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

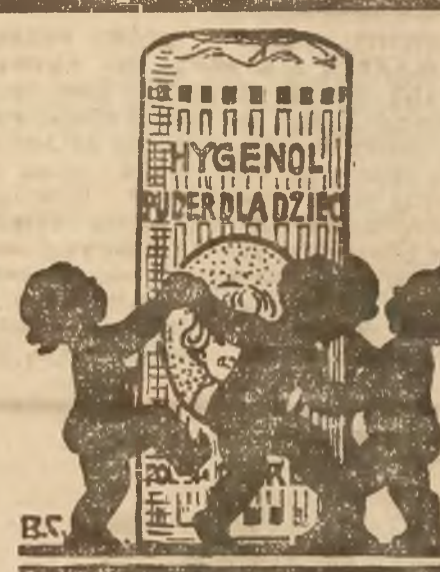
z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central. Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna **Simche Trinka**

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4"21bp Najdogodniesze warunki spłaty.





BALONY W KOSZACH

dymione oplatane, rurki do fermentacji wina, szkło apteczne i lab[illegible]ne, poleca po cenach [illegible]rencyjnych

„VITRUM“

Fabryczny skład szkła

w Tarnowie, ul. Krakowska 2.

PRZETARGI PUBLICZNE

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót ciesielskich, pokrywczych i blacharskich przy przebudowie więźby dachowej na Zamku król. w Niepołomicach.

Plany budowy, warunki szczegółowe i ogólłowe przetargu przeglądać można w Oddziale budown. Dyr. R. P. w Krakowie, Rynek Główny, Krzysztofory II p., gdzie można również nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 4 zł.

Oferty składać należy w biurze naczelnika Oddziału budowl. do dnia 31 lipca 1928 r. do godz. 10 rano. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej przed południem.

Do oferty dołączyć należy dowód na złożone w formie przepisanej wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznego przetargu wykonanie dobudówki do budynku dworcowego na stacji w Grzegórzkach.

Koszty ogólne wynoszą w przybliżeniu 20,000 złotych.

Roboty mają być ukończone do 1 grudnia 1928 r.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, opis budowy, formularze ofertowe itd., można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać, począwszy od 20 lipca 1928 r. w Oddziale III/4 (Drogowym) w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych. Oferty należy wnosić njpóźniej do dnia 1. sierpnia 1928 r., godziny 12-tej w południe, do biura prezydjalnego Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, Grodzka 21

przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków, oraz wszystkie miejscowości kraju.

20(5er

Załatwia szybko! Liczy tanio!

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe

Zwapnienie żył zdenerwowania, osłabienia Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem od

Dr. GEBHARD & Co., GDANSK.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana